POGODA

Dziś, będzie częściowo pogoda słoneczna, parno, przelotne burze, — temperatura w dzień do 83 stopni, w nocy 63 stopni.

W czwartek, będzie na ogół pogoda słoneczna i parno, temperatura w dzień do 85 stopni. Możliwość deszczu — dziś i w czwartek 20 procent.

Wschód 5.16. — Zachód 8.29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 23 czerwca, — Zenona, Wandy.

Jutro — czwartek, dnia 24 czerwca, — Jana Chrzciciela.

Pojutrze — piątek, dnia 25 czerwca, — Wilhelma, Łucji.

No. 146 147 Rok (Vol.) LXIII 247 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 23-GO CZERWCA (WEDNESDAY, JUNE 23), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

SENAT UCHWALA ZAKOŃCZENIE WOJNY

Kres Kariery Politycznej Moczara

Z Dnia

— WOLNOŚĆ SŁOWA
— NIE DAJE PRAWA
— DO ZDRADY

* * *

Pseudoliberalne dzienniki jak piłkę podają sobie fragmenty tajnych dokumentów wykradzionych przez jednego z "whiz kid," rzekomo "genialnych" młodych intelektualistów, którymi R. McNamara zapełnił Pentagon. Gdy sąd nakazał "N. Y. Times" przerwanie publikacji tajnych dokumentów, podano piłkę "Washington Post," a następnie "Boston Globe." Wszystkie trzy dzienniki b. troszczą się o "postęp" i pokój, zwalczają dyktatury, ale tylko "reakcyjne," jak w Hiszpanii lub Grecji, wykazując wiele wyrozumiałości dla "postępowych" dyktatur komunistycznych.

* * *

Jak należało się spodziewać, zwrócenie się rządu do sądów, by nakazały dziennikom wstrzymanie publikacji tajnych dokumentów, wywołało oburzenie pseudoliberalnej sitwy. Jej arcykapłan J. K. Galbraith zawyrokował, że rząd Nixona posługuje się "komunistycznymi metodami." Jego "ideowi" współwyznawcy rozdzierają szaty z powodu "nakładania kagańca prasie i cenzury." Widocznie nie mają zielonego pojęcia co znaczy cenzura i nakładanie kagańca.

* * *

Spójrzmy na zagadnienie bez zacietrzewienia. Można zgodzić się z wywodami "N.Y. Times," że obowiązkiem prasy jest informować o wydarzeniach. Ale, czy ten obowiązek obejmuje również publikację tajnych dokumentów skradzionych przez nieuczciwego urzędnika państwowego? Czy należy wojnę w Wietnamie uważać za piłkę do wewnętrznych rozgrywek politycznych? Walczymy tam nie tylko z Północnym Wietnamem, lecz przede wszystkim z Rosją i Chinami. Tajne dokumenty zawierają szczegóły rozmów naszych przedstawicieli z przedstawicielami innych państw. Czy ujawnianie tych rozmów nie podetnie za-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Zgon Artysty Rzeźbiarza

Northridge, Calif. (UPI)— Światowej sławy artysta rzeźbiarz Berel Satt, lat 90, zmarł w ub. piątek w szpitalu Northridge. Urodzony w Polsce, Satt specjalizował się w rzeźbieniu z drzewa osób, które znał, gdy mieszkał w gecie żydowskim w Polsce. Kolekcja rzeźb Satta znajduje się obecnie w muzeum w Tel Aviv w Izraelu.

Liczba Biednych Wzrosła Do 14.4 Milionów

Washington. (CST) — Liczba biednych korzystających z zapomogi publicznej, wzrosła w marcu o 235,000 osób, do ogólnej liczby 14.4 milionów, jak podaje raport Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej.

Największy wzrost zgłoszeń o zapomogę, zanotowano wśród rodzin z dziećmi. Stan Illinois, z liczbą 29,700 nowych zgłoszeń o zapomogę, znajdował się wśród siedmiu stanów, które posiadały największą liczbę nowych zgłoszeń.

Przesunięty Na Drugorzędne Stanowisko

Kania Zajął Jego Miejsce Na Czele Bezpieki

Warszawa. (UPI) — Mieczysław Moczar, partyzant, szef Bezpieki i konkurent Edwarda Gierka — jeszcze 6 miesięcy temu o kierownictwo Polskiej Partii Komunistycznej zakończył wczoraj swą karierę polityczną, gdy jednomyślną uchwałą polskiego Sejmu został wyznaczony na drugorzędne stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Jest to stanowisko "najwyższego buchaltera", pozbawione znaczenia politycznego. Zadaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwa jest kontrolowanie prawidłowości wydatków budżetowych i operacji państwowych przedsiębiorstw i fabryk. Taka nominacja jest dla Moczara faktycznie degradacją.

Gdy Moczar przegrał w walce z Gierkiem o prymat w 10-osobowym Politbiurze Partii, gdzie był odpowiedzialny za Ministerstwa: Spraw Wewnętrznych, Armii i Zdrowia, to było już spodziewane, że "zwycięski Gierek" będzie nadal skracał jego schody do kariery. Z pomocą Gierkowi w "wymanewrowaniu" Moczara z pozycji konkurenta przyszedł atak serca, jakiego Moczar doznał w kwietniu tego roku. Moczar jest wprawdzie nadal jeszcze członkiem Politbiura, ale Bezpieka została mu odebrana i oddana w ręce Stanisławowi Kanii, jednemu z sekretarzy Partii.

Jedyne wpływowe stanowisko, jakie Moczarowi pozostało, to jest pozycja przewodniczącego związku weteranów, czyli Związku Bojowników o Wolność i Demokracji (ZBOWID). Ale od czasu ataku serca Moczar nie brał żadnego udziału nawet w działalności ZBOWIDu.

Wczorajsza uchwała Sejmu — powierzająca Moczarowi stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, nastąpiła po oznajmieniu członka Politbiura — Józefa Tejchmy, że dotychczasowy prezes Izby Zenon Nawak został mianowany ambasadorem do Moskwy.

Sowiecka Baza Morska w Sudanie

Washington. (UPI) — Według raportów wywiadu, jakie napłynęły do Waszyngtonu, Związek Sowiecki rozbudowuje w Porcie Sudan nad Morzem Czerwonym swą bazę morską, zakładając tam także placówkę dla rakiet przeciwlotniczych. Baza ta leży w połowie drogi między Kanałem Suezkim a Oceanem Indyjskim.

Raporty podają, że w rozbudowie tej bazy jest zatrudnionych od 400 do 500 Rosjan i że w porcie wyładowano już 12 wyrzutni rakiet, a drugie 12 wyrzutni czeka na wyładowanie. Sudan jest położony na południe od Egiptu i od dwóch lat jest rządzony przez lewicową juntę wojskową.

Baza militarna w Porcie Sudan może stać się wielką groźbą dla statków wpływających jak i odpływających z Izraela przez Morze Czerwone.

Groźba taka została potwierdzona z początkiem czerwca, kiedy tajemnicza łódź motorowa ostrzelała tankowiec Izraela w cieśninie Bab-El-Mandeb, na południowym krańcu Morza Czerwonego.

Wróg Wewnętrzny

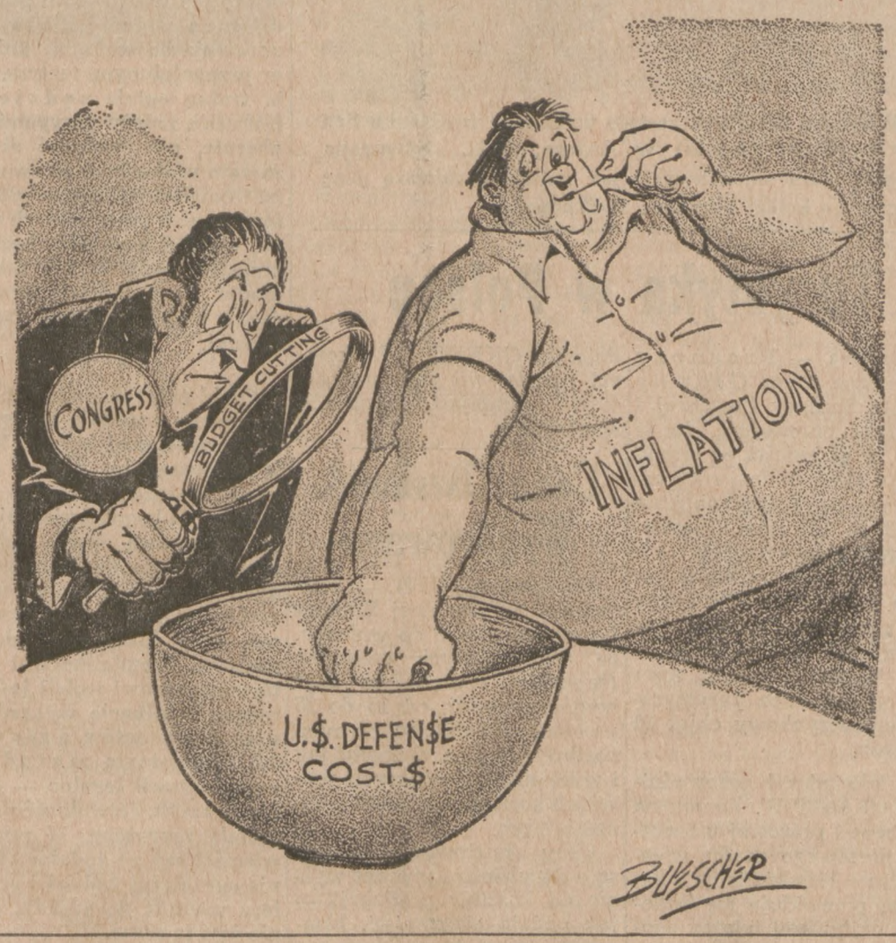

Podwyżka Wypłat Soc. Security

Washington (UPI) — Izba Niższa Kongresu przeprowadziła wczoraj ustawę, wprowadzającą poważniejsze zmiany w programach zapomogi publicznej i ubezpieczenia społecznego (social security). Ustawa została przesłana do Senatu pod debaty.

Uchwalona przez Izbę ustawa przewiduje — pięcioprocentową podwyżkę wypłat "social security" dla 26 milionów Amerykanów korzystających z tego programu. Podwyżka weszłaby w życie z dn. 1-go czerwca, 1972 roku. Przy podwyżce wypłat, nastąpiłaby i podwyżka opłat. Podatek na ubezpieczenie społeczne (social security) opłacany przez pracodawców i pracowników, byłby podwyższony do 5.4 procent od $10,200 rocznych zarobków, wynosząc maksymalną sumę wpłat $550.80 rocznie. Obecny podatek wynosi 5.2 procent od sumy zarobków do $7,800 rocznie, z ogólną sumą rocznych wpłat $405.60. Podatek na ubezpieczenie społeczne pozostałby na 5.4 procent do końca roku 1974. W roku 1975 i 1976 podatek byłby podwyższony do 6.2 procent od rocznych zarobków do $10,200, a w roku 1977 do 7.4 procent od rocznych zarobków do $10,200.

Przeprowadzone zmiany w ustawie zapomogowej, przewidują gwarantowany roczny dochód w sumie $2,400 dla rodzin składających się z czworga osób. Ustawa przewiduje przygotowania biednych do fachowej pracy, a w razie odmówienia przyjęcia ofiarowanej im pracy, skreślenia odbiorców z listy zapomogowej.

Polskie Fiaty i Moskwicze Na Dogodne Raty

Londyn, (D.P.) — Od dnia 14 maja można w Polsce kupić na raty "Polskiego Fiata 125" i "Moskwicze".

Musi się wpłacić przy kupnie co najmniej 30 procent ceny a reszta zostaje rozłożona na 24 miesięczne raty.

Ponieważ Fiat kosztuje 180 tysięcy złotych, 30-procentowa wpłata wstępna wynosi 54 tysięcy zł, co stanowi niemal 20-miesięczny zarobek przeciętny. Moskwicz kosztuje 140 tysięcy złotych.

Zarządził Deklasyfikację Dokumentów

Washington. (UPI) — Sekr. Obrony Melvin R. Laird wydał rozkaz przystąpienia do deklasyfikacji tajnych dokumentów odnoszących się do wojny wietnamskiej. Kontrowersyjne artykuły jakie ukazały się w dziennikach New York Times, Washington Post i Boston Globe, oparte były na tajnych dokumentach użytych do przygotowania dla Pentagonu specjalnego studium w r. 1967, podające stopień zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach. Dokumenty te zostały zdobyte prze redakcję tych pism z niewiadomych źródeł, a Dept. Sprawiedliwości wystąpił do sądu o wydanie zakazu publikacji tych dokumentów i studium.

Laird podczas wywiadu prasowego, dał do zrozumienia, że deklasyfikacja tajnych dokumentów Pentagonu, w niczym nie wpłynie na akcję Dept. Sprawiedliwości pociągnięcia do odpowiedzialności winnych "kradzieży" tajnych dokumentów i przekazania takowych do redakcji dzienników.

"Ostatnia" Jednostka Wraca

Saigon. (UPI) — Ostatnia jednostka Korpusu Marynarki US. w Południowym Wietnamie zwija swe sztandary bojowe i bazy oraz wraca do kraju. Niegdyś ten Korpus liczył 80,000 marynarzy. Wczoraj ostatni marynarz z tego Korpusu opuścił Saigon, zamykając siódmą fazę wycofania wojsk US. z Wietnamu według programu prez. Nixona. Wycofanie ostatniego marynarza tegoż Korpusu nastąpiło o 8 dni wcześniej niż planowano.

Tą ostatnią jednostka był 16-osobowy oddział Policji polowej, której zadaniem jest kontrola walczących oddziałów. Razem z tym oddziałem odlecieli do kraju także żołnierze batalionu artylerii polowej.

Powstaje "Wielka Europa"

Londyn, (UPI) — Po 10-letnich rokowaniach z różnym szczęściem, nareszcie Wielka Brytania została przyjęta do Wspólnego Rynku Europy. Równocześnie są prowadzone rozmowy o wejście do Wspólnego Rynku także Irlandii, Danii i Norwegii. W ten sposób wkrótce ekonomicznie 'Mała Europa', licząca 6 członków w Wolnym Rynku, zamieni się w 10-członkową gigantyczną "Wielką Europę", zdolną stanąć do konkurencji z blokiem komunistycznym i ze Stanami Zjednoczonymi. Według cyfr ujawnionych przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny, nowa "Wielka Europa" podwyższy swój roczny eksport do $99 bilionów, podczas gdy eksport Stanów Zjedn. wynosi rocznie $38 bilionów. Wykazując dalej te zmiany w cyfrach ekonomicznych, to "Wielka Europa" będzie produkowała 126 milionów ton stali rocznie, to znaczy o 5 milionów więcej od Ameryki. — W produkcji mięsa wołowego Wielka Europa osiągnie 5,4 miliona ton rocznie, podczas gdy Stany Zjedn. produkują 9,8 miliona ton wołowiny rocznie.

Totalna produkcja roczna Stanów Zjednoczonych wynosi $931,4 biliona, podczas gdy totalna produkcja "Wielkiej Europy" będzie wynosiła — $566,4 biliona. Ale za to 'Wielka Europa' będzie miała więcej rezerw złota, bo $26,3 biliona, gdy tymczasem Stany Zjednoczone mają w Forcie Knox zapasów złota wartości $17,8 biliona. O ile chodzi o potencjał ludnościowy, to — "Wielka Europa" będzie miała 255,2 miliona ludzi, czyli o 50 milionów więcej od Stanów Zjednoczonych.

Rozmowy Handlowe Bukareszt-Ateny

Ateny, (UPI) — Powitany na lotnisku przez greckiego wicemin. spr. zagr. Palamasa, rumuński min. spr. zagr. Corneliu Manescu rozpoczął z prem. Papadopoulosem rozmowy na temat poprawy stosunków gospodarczych i kulturalnych między Grecją i Rumunią. Omówiona ma być możliwość traktatu o nieagresji.

Brytania Wyrzuca 2-ch Sowieckich Dyplomatów

Londyn, (UPI) — Rząd W. Brytanii podał oficjalnie do wiadomości, że nakazał opuszczenie kraju dwom sowieckim dyplomatom, oskarżając ich o szpiegostwo. Nakaz opuszczenia W. Brytanii w ciągu 2-ch tygodni dostali L.N. Szerstnew i V. S. Czusowitin. Taki nakaz został wydany w ubiegły piątek. Reakcją Moskwy na to, był wydany w poniedziałek nakaz opuszczenia Moskwy dla dwóch brytyjskich dyplomatów.

Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagran., nazwało akcję Moskwy przeciwko członkom brytyjskiej ambasady "niczem nieuzasadnionym czystym odwetem".

Nixon — w Piątek w Chicago

Washington (UPI). — Prezydent Nixon zawita w piątek do Chicago, gdzie przemawiać będzie na zjazdach krajowego Stow. Nauczycieli Emerytów, oraz krajowego Stow. Emerytów Amerykańskich w hotelu Pick- Congress. Ponad dwa tysiące osób weźmie udział w tych zjazdach.

W czwartek Nixon dokona odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci matki, Hannah Milhouse Nixon, w pow. Jennings w Indiana, miejscu urodzenia matki w dn. 7go marca 1885 roku. Wieczorem Nixon uda się do Indianapolis, gdzie przemawiać będzie na przyjęciu pożegnalnym przyjaciela, prof. Frederick Hovde, ustępującego rektora uniw. Purdue.

Po zatrzymaniu się w Chicago przez noc, Nixon odleci w sobotę rano do Waszyngtonu. Nixon po spędzeniu 4-ch dni na Florydzie z końcem ub. tygodnia, wczoraj wyjechał do Atlantic City, N.J., gdzie przemawiał na zjeździe krajowego Stow. Lekarzy. Wczoraj w nocy podejmował grupę wybitnych przemysłowców, którzy uprzednio zasilali fundusz kampanijny Partii Republikańskich. W poniedziałek Nixon udał się na zjazd unii szoferów ciężarówek (teamsters) w Miami, zapewniając nowego prezesa unii Franka Fitzsimmons, że "drzwi Białego Domu są zawsze dla ciebie otwarte". Nixonowi w podróżach towarzyszy małżonka, Pat.

Inż. Mueller "Ułaskawiony"

Konsulat PRL w Chicago donosi, że inż Adam Mueller został "ułaskawiony" i prawdopodobnie wczoraj opuścił Polskę. Bliższych szczegółów i okoliczności "ułaskawienia" nie znamy.

Przypominamy, że Kongres Polonii Amerykańskiej wysłał do Warszawy adw. Mrotka, który wziął udział w rozprawie, a następnie omawiał z polskimi adwokatami sprawę apelacji i dalszych kroków niezbędnych do uwolnienia inż. Muellera z więzienia.

Samolot "Rozleciał Się"

Rome, Ga. (UPI) — Pilot rezerwy marynarki wojennej zginął podczas zderzenia się dwóch samolotów w powietrzu, niedaleko Rome. Samolot por. Fred R. Boardman, pilota linii "Eastern" "rozleciał się" w powietrzu, podczas zderzenia. Pilot drugiego samolotu, kmdr. John E. Owens, zdołał wyskoczyć w spadochronie i opadł szczęśliwie na ziemię. Zderzenie samolotów miało miejsce podczas ćwiczeń w powietrzu.

Nakazuje Nixonowi Wycofanie Wojsk

Najpóźniej w 9 Miesięcznym Terminie

Washington (CT) — Senat, stosunkiem głosów 57 do 42, przeprowadził wczoraj uchwałę polecającą prezydentowi Nixonowi, zakończenie wojny w Wietnamie, w następnych dziewięciu miesiącach, albo też "w terminie możliwie jaknajwcześniejszym." Uchwała, podana w formie poprawki przez sen. Mike Mansfield (D-Mont.) przewodniczącego większości demokratycznej w Senacie, do ustawy o przedłużenie poboru do sił zbrojnych, zawarunkowała, że wycofanie wojsk amerykańskich z Wietnamu w terminie do dziewięciu miesięcy, ma nastąpić pod warunkiem zwolnienia wszystkich jeńców amerykańskich przez Hanoi.

Zwycięstwo Administracji

Administracja Nixona odniosła zwycięstwo przy ubiciu poprawki wniesionej przez senatorów — Marlow Cook (R-Ky.), Ted Stevens (R-Alaska), Thomas F. Eagleton (D-Mo.) i Vance Hartke (D-Ind.) "nakazująca" Nixonowi zakończenie wojny w Wietnamie w następnych dziewięciu miesiącach. Po czterokrotnym imiennym głosowaniu, poprawka czterech senatorów została odrzucona stosunkiem głosów 50 do 49. Po ubiciu tej poprawki, senator Mansfield wniósł swoją poprawkę, o następującym brzmieniu — "oświadczamy, że polityką Stanów Zjednoczonych jest zakończenie w możliwie jak najkrótszym terminie wszystkie operacje militarne U.S. w Indochinach, oraz wycofanie wojsk Stanów Zjednoczonych najpóźniej w dziewięć miesię-

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

J. F. Kennedy Doprowadził Do Upadku Diem'a

Washington (CST). — Chicago Sun-Times, w oparciu o tajne dokumenty rządowe, podał dzisiaj na pierwszej stronie rewelacyjne szczegóły doprowadzenia do upadku rządu premiera Południowego Wietnamu, Ngo Dinh Diem, w r. 1963, na skutek machinacji prezydenta John F. Kennedy i jego doradców politycznych.

Tajne dokumenty z Dept. Stanu i Pentagonu wykazały, że Kennedy podczas zebrania krajowej Rady Bezpieczeństwa w dn. 17-go września 1963 r., postanowił "wzmocnić presję" na premiera Diem'a, dla zmuszenia go do pozbycia się swego szwagra Ngo Dinh Nhu, szefa tajnej policji wietnamskiej. Dokumenty także podają akcje jakie mają być podjęte w wypadku wszczęcia przez niego lub jego generałów, negocjacji z rządem Północnego Wietnamu.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła wysłać sekr. obrony Roberta McNamarę i gen. Maxwell D. Taylor do Wietnamu, dla zdobycia bliższych informacji. Po powrocie Mc Namary i Taylora, postanowiono, że nie można pozbyć się Nhu, bez pozbycia się Diema. Przewrót rządu nastąpił w dn. 1-go listopada, w którym premier Diem został zamordowany. Kennedy i jego doradcy polityczni stanowczo zaprzeczyli wówczas, że mieli jakikolwiek związek z obaleniem rządu Diema i jego morderstwem.

Z Parafii Jana Kantego

Wycieczka sportowców "gry golfa" urządzana jest przez zespół członków Tow. Imienia Jezus w niedzielę, 27 czerwca do miejscowości Gary Country Golf Club w Gary, Illinois. Odjazd autobusem o godz. 8:30 rano sprzed kościoła.

Pierwszy piątek miesiąca przypada w tym tygodniu 2 lipca do godnego uczczenia Boskiego Serca Jezusowego. Po ostatniej mszy św. rano o godz. 8:00, wystawienie Najświętszego Sakramentu Ołtarza, Litania do Serca Jezusowego, Akt Poświęcenia, zakończony błogosławieństwem. Wieczorna msza (pierwszy piątek) o godz. 6:30, oraz Spowiedź. Spowiedź z okazji pierwszego piątku będzie słuchana co rano w tym tygodniu o 7:30, oraz w czwartek wieczorem o 7:30.

Roczna nowenna ku czci św. Anny — opiekunki i patronki naszej parafii, będzie odprawiana przez dziewięć dni, począwszy od soboty 17 lipca rano po mszy św. o godzinie 8-ej. Liczymy na udział naszych parafian, szczególnie członkiń Niewiast Towarzystwa św. Anny, swej patronki, ażeby wyprosiła u tronu Boga błogosławieństwa i łaski.

Jeszcze można nabyć "Pamiętnik Jubileuszu" 75-lecia parafii św. Jana Kantego przy stoliku wewnątrz kościoła lub w kancelarii parafialnej. Niech każdy złoży ofiarę $1.00 za egzemplarz. Ten piękny pamiętnik powinien być w posiadaniu naszych rodzin-parafian. Cenna pamiątka do wręczenia krewnym i znajomym.

Pielgrzymka Parafii św. Jana Kantego do Ridgefield, Illinois — Nowicjatu Ojców Zmartwychwstańców odbędzie się w niedzielę, 15go sierpnia. Autobusy wyruszą o godzinie 9:00 rano sprzed kościoła. Radzimy zakupić bilety jak najwcześniej ażeby zapewnić miejsce w autobusach. Cena przejazdu, włączając obiad, wynosi $7:00 od osoby. W ostatnim tygodniu podaliśmy informację, że bilety są gotowe do nabycia u Pań przedstawicielek parafii.

Zapowiedzi

W niedalekiej przyszłości zamierzają zawrzeć związek małżeński w naszym kościele Barbara Bajko i Robert Schuetz.

Pogrzeb długoletniej parafianki, 91-letniej Anieli Ryczek odbył się w poniedziałek, 21 czerwca o 10ej rano. Polecamy jej duszę pamięci modlitwom parafian. Rodzinie składamy słowa serdecznego współczucia.

1 Zabity, 9 Rannych

Electron, Wash. (UPI)—Jeden mężczyzna został zabity, a dziewięciu rannych, po zerwaniu kabla wagonu kolejki linowej, wiodącej na szczyt góry Mt. Rainier. We wagonie znajdowało się dziewietnastu robotników zatrudnionych przy różnych pracach, z których większość zdołała wyskoczyć z opadającego wagonu, ratując życie. Wagon rozbił się w drzazgi u podnóża góry.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

List z Białego Domu

W związku z przypadającym w tym roku 10-leciem naszej pracy radiowej otrzymaliśmy wiele miłych listów od znanych działaczy polonijnych. Listy te i życzenia ogromnie nas cieszą i zachęcają do dalszej pracy na rzecz Polonii i sprawy polskiej. Ostatnio mieliśmy dwie miłe niespodzianki, którymi chcemy podzielić się naszymi Czytelnikami. Pierwszą niespodzianką była rezolucja z gratulacjami od Rady Miejskiej miasta Cleveland, o którą postarał się radny wardy 14 p. Józef Kowalski.

Drugą niespodzianką był list z Białego Domu, napisany przez specjalnego asystenta prezydenta Nixona. Treść tego listu z datą 10 czerwca w luźnym tłumaczeniu podajemy poniżej:

"PP. Stolarczykowie — Prezydent Nixon dowiedział się niedawno o Waszych programach radiowych muzyczno-informacyjnych przeznaczonych dla słuchaczy polskiego pochodzenia w Waszym rejonie. Prezydent prosił mnie o przekazanie Wam, w Jego imieniu, najlepszych życzeń abyście mogli nadal spełniać ważną rolę w rozpowszechnianiu kultury, wzbogacając nią innych. Z poważaniem — Raymond K. Price, Jr., specjalny asystent Prezydenta".

Wystawa NASA w Cleveland

Dr Wojciech Rostafiński podaje do wiadomości, że NASA — Lewis Research Center w Cleveland, urządza "Open House" z okazji 30-lecia założenia instytucji.

Instytucja NASA zaprasza wszystkich naszych Czytelników do odwiedzenia zakładów naukowych i doświadczalnych w dziedzinie techniki pojazdów przestrzennych, w dniach 17-18 lipca br.

NASA wystawi szereg ciekawych eksponatów bezpośrednio związanych w wczesnym rozwojem prac doświadczalnych instytutu w dziedzinie samolotów odrzutowych. Zwiedzający będą również mieli okazje zobaczyć pojazdy przestrzenne "Apollo 8", "Gemini 7" i "Mercury MR-2".

Specjalne autobusy będą do dyspozycji zwiedzających na gruntach zakładów NASA. Wstęp na wystawę jest bezpłatny. Bezpłatne bilety można otrzymać, pisząc na następujący adres: NASA Tour, Lewis Research Center, Cleveland, Ohio 44135.

W roku ubiegłym przeszło 15 tysięcy ludzi zwiedziło zakłady NASA.

Zmiany w Diecezji Cleveland

Katolickie biuro diecezjalne w Cleveland podało do wiadomości o zmianach na stanowiskach w niektórych parafiach. Z komunikatu tego notujemy dwie zmiany jeśli chodzi o księży polskiego pochodzenia. Ks. Józef Ciołek, dotychczasowy kapelan polskiego szpitala Marymount, został mianowany kapelanem Zakonu Sióstr Józefinek w Garfield Heights. Jego miejsce w szpitalu Marymount zajmuje ks. Eugeniusz Linowski, dotychczasowy administrator parafii Św. Eugeniusza w Cuyahoga Falls, Ohio.

Garfoli Na Urząd Burmistrza Cleveland

Klub Demokratyczny Wardy 33, którego prezesem jest Radny George L. Blaha, jednogłośnie postanowił domagać się aby Powiatowy Komitet Demokratyczny (Cuyahoga County Democratic Executive Committee) poparł kandydaturę Antoniego Garofoli na urząd burmistrza miasta Cleveland.ł Garofoli sprawuje obecnie urząd przewodniczącego Rady Miejskiej i nie ogłosił on dotychczas swojej kandydatury. Jest jednak uważany za potencjalnego kandydata.

Karen Ukończyła Studia Wyższe

Karen M. Denwicz ukończyła z wyróżnieniem w tym miesiącu zoologię na uniwersytecie Ohio State. Karen jest córką znanego adwokata Chestera Denwicz, który pełni funkcję sekretarza Cleveland Society, organizacji zrzeszającej kupców, przemysłowców i profesjonalistów polskiego pochodzenia.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

POWYŻSZE ZDJĘCIE zostało wykonane w ośrodku Sea World (Swiat Morski) w Aurora, Ohio. Szympans Chester stara się uchwycić jak najwdzięczniejszą pozę tańczącego kolegi pingwina Rockhopper.

Turystyka w Polsce

Warszawa — Prognozy opracowane przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przewidują, że w 1971 r. w zależności od tempa wzrostu płacy realnej ruch turystyczny w Polsce obejmie od 103 do 124 mln uczestników, w tym wypoczynek świąteczny 52 mln osób. Oznacza to, że w roku 1975 każdy mieszkaniec Polski spędzi poza miejscem stałego zamieszkania 10 do 12 dni. W roku 1970 ogólny ruch turystyczny i wypoczynkowy objął 60 mln osób.

Jak oświadczył przewodniczący GKKFiT W. Reczek na konferencji prasowej u rzecznika prasowego rządu wiceministra Włodzimierza Janiurka, przewiduje się budowę w najbliższej 5-latce około 17 hoteli w regionach turystycznych. Na rozwój bazy żywieniowej i transportu również przewiduje się wzrost nakładów. W zakresie turystyki zagranicznej przewiduje się znaczny wzrost wyjazdów. W roku 1975 w wyjazdach zagranicznych uczestniczyć będzie milion osób, a wydatki dewizowe zwiększą się z 72 mln zł dew. obecnie do 130 mln zł dew.

Na konferencji wiceprzewodniczący GKKFiT — Rutkowski przedstawił stan przygotowań olimpijskich polskich sportowców.

Doubly Pretty

Mother and daughter lookalike crocheted vests.

Doubly pretty—mother and daughter vests. Quick and easy to crochet of knitting worsted. Pattern 7283: directions, both in-Pattern 7283: directions, sizes 10-16 mother, 2-12 child, both included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

Complete Instant Gift Book— Quilt Book 1—16 patterns. 50c. more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

Complete Afghan Book— $1.00. "16 Jiffy Rugs" Book. 50c. **Book of 12 Prizes Afghans. 50c. Museum Quilt Book 2 — 50c.** Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

Cena Owsianek Wygórowana

Washington (UPI). — Ekonomiści z Federalnej Komisji Handlowej doszli do wniosku, że ceny różnych owsianek (breakfast cereals) są zbyt wygórowane, tj. od 15 do 25 procent, przynosząc firmom bardzo poważne dochody jak i wystarczają na pokrycie wysokich kosztów kampanii ogłoszeniowych.

Ceny hurtowe owsianek są o dwadzieścia procent wyższe od kosztów produkcji — jak podają ekonomiści. Konsument płaci te wygórowane ceny, włączające dochody firm i koszta kampanii ogłoszeniowych.

Polskie Maszyny Dla Ociemniałych

Gdańsk — Elektronicy z Politechniki Gdańskiej skonstruowali urządzenie, umożliwiające ociemniałym swobodne posługiwanie się normalnymi maszynami biurowymi. Urządzenie to, o nazwie translator, zbudowane jest z dwóch części: pierwsza umocowana jest w normalnej maszynie do pisania i składa się z układu czujników - kontraktonów, które rejestrują ruch klawiszy podczas pisania, a druga zainstalowana jest przy maszynie do pisania alfabetem Braile'a. Tak więc niewidomy może pisać tekst na maszynie biurowej, a translator — za pomocą odpowiednich impulsów — przetworzy poszczególne litery na wypukłe pismo. Translator umożliwia pisanie niewidomym z szybkością 300 znaków na minutę.

Reżym Milczy o Kazaniu Prymasa

Warszawa (DP) — PAP i radio warszawskie podały obszerne sprawozdanie z przebiegu procesji Bożego Ciała w całym kraju, ale nie wspomniały o kazaniu Prymasa Polski (o którym Dziennik donosił) o jego protestach i żądaniach. PAP podał jedynie, że Prymas prowadził procesję z Katedry św. Jana na Plac Zamkowy a potem przez Krakowskie Przedmieście. Wielotysięczne tłumy wiernych zablokowały na kilka godzin ruch w tej części miasta.

W procesji w Krakowie, którą prowadził kard. Wojtyła ulicami starego miasta na Wawel, uczestniczyły tysiączne tłumy oraz uczniowie seminariów duchownych z Krakowa, Śląska i Częstochowy. We Wrocławiu uroczystości Bożego Ciała odbyły się na Ostrowiu Tumskim; procesję prowadził arcbp Kominek. W gdańskiej uroczystości procesje odbyły się wokół katedry w Oliwie. Arcbp Baraniak prowadził procesję w Gnieźnie. W Łowiczu, dokąd udał się sekretarz Episkopatu, bp Bronisław Dąbrowski, na Boże Ciało przybyli wierni z okolicznych wiosek w barwnych strojach ludowych oraz tysiące turystów.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

ufania innych państw do Stanów Zjednoczonych? Czy nam się to podoba, czy nie — wojny i polityki zagranicznej nie można prowadzić jawnie.

* * *

Zdarzyło się nieraz, że dziennikarz przypadkowo był świadkiem jakiegoś doniosłego wydarzenia lub zdobył informacje, które znalazłyby się na pierwszych stronicach dzienników świata, ale zachował je dla siebie, wiedząc, że przedwczesne ujawnienie może zaszkodzić państwu. W parze z obowiązkiem informowania idzie odpowiedzialność. Wolność słowa nie jest legitymacją do zdrady tajemnic państwowych.

* * *

Jeden z wielkich sędziów Sądu Najwyższego, Holmes, blisko pół wieku temu powiedział, że wolność słowa nie uprawnia do wołania "pożar" w przepełnionym teatrze. Tę b. trafną opinię sędziego Holmes'a należy przypominać obecnie, gdy wolność słowa zaczęto utożsamiać ze swawolą. Obowiązkiem prasy jest informować o poczynaniach rządu, ale bez narażania bezpieczeństwa państwa lub utrudniania Prezydentowi prowadzenia wojny i polityki zagranicznej.

* * *

Wśród tajnych dokumentów na pewno znajdują się stosy bezwartościowej bibuły. Wiele dokumentów kiedyś tajnych możnaby obecnie bez szkody dla kogokolwiek ujawnić. Właściwą drogą byłoby zwrócenie się do kompetentnych władz o przewietrzenie archiwów i przeprowadzenie ponownej klasyfikacji dokumentów. Pseudoliberalni agitatorzy prasowi woleli jednak zacząć publikację wykradzionych dokumentów, a gdy rząd ich nielegalnym metodom przeciwstawił legalne — podnieśli krzyk, że wolność prasy została zagrożona. W rzeczywistości sąd na żądanie rządu nie ograniczył wolności prasy, lecz wolność do zdrady, a to nie jest to samo.

Na Terenie Zamku Rozpoczęły Się Roboty Budowlane

Warszawa. — Rozpoczęły się prace budowlane na Zamku w Warszawie. Na terenie Zamku Królewskiego słychać warkot silników, potężne koparki przygotowują wykopy pod fundamenty zachodniego oraz południowo-zachodniego skrzydła Zamku.

To Size 48!

Wear something fresh, feminine and win compliments from your family! Whip up this daytime with scalloped trim in no-iron blends, linen.

Printed Pattern 4602: **NEW** Women's Sizes 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 36 (bust 40) takes 2½ yards 45-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS**, with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT answers. $1.00
SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

67——— (Ciąg dalszy)

—Szczęśliwi. . .

—Oddani sobie.

—Na zawsze. . .

—Na wieczność. . .

—Więc pamiętaj! Tylko teraz bez dramatów! Widzę, że jesteś sentymentalny, jak stara guwernantka. No, Ryś! Oczy masz zabeczane, czerwone, kto słyszał tak się mazgaić.

—Kocham cię. . . — wyszeptał tuląc się do niej.

—Ja wiem o tym, ale trzeba być rozumnym. Musisz teraz iść do domu i wyspać się porządnie, żebyś putro, jak pójdziesz do dyrektora, ne wyglądał jak Piotrowin. Jeszcze pomyśli, że ja cię zadręczam!

—Ty mnie? Ty jesteś szczęściem samym, słońcem, powietrzem, światem całym. Już sam nie wiem, do czego cię porównać — zawołał Ryszard pod wpływem nagłej, szalonej radości.

—No, więc jeżeli mnie kochasz, to idź i połóż się spać! . . . Będę myślała o tobie!

—Będziesz?

—Tak! . . . Chcę, żebyś był szczęśliwy, a kiedy wszystko się ułozy. . .

—To wówczas? — zapytał, zawiesiwszy głos drżący ze wzruszenia.

—To wtedy i ja będę szczęśliwa, — dokończyła prawie ze smutkiem.

—Jeżeli to odemnie będzie zależało — rzekł — to pamiętaj, nie zawahałbym się przed śmiercią nawet, jeżeli śmierć moja mogłaby ci się na co przydać!

—Zatym do widzenia! — rzekła, podając mu rękę pospiesznie, jakgdyby usiłując przerwać tę rozmowę.

Ryszard zatrzymał ją w swojej dłoni i popatrzał jak w zachwyceniu.

—Jakaś ty piękna. . .

—Mówisz to zawsze!

—Bo zawsze jednakowo cię kocham!. . .

—No tak, ale przyznasz mi chyba że i zakochani muszą wypoczywać — rzekła, uśmiechając się pobłażliwie.

—Już idę, już idę — zawołał pospiesznie, nie ruszając się jednak z miejsca. — Chciałem się jednak zapytać — dodał po chwili — dlaczego proponujesz wyjazd do Brogów?

Podhojecka spojrzała na niego ze zdziwieniem.

—Jakto dlaczego? Dlatego, że to jest mój majątek. Dlatego, że jest cicho, bezludnie . . . i dlatego wreszcie, że jadę nie sama. . .

Ryszard uczuł mdłącą falę krwi, zalewającą oddech radością szczęścia. . . . Opanował jednak wzruszenie, pragnąc wypowiedzieć pewne obawy. Wiedział, że Brogi graniczą z Porajowicami Zamorskiego, wiedział, że znienawidzony przez niego człowiek traktował właśnie sprzedaż majątku i obawiał się że może w nim przebywać. Szepnął zatym nieśmiało głosem pełnym delikatnej wymówki:

—Czy nie przypuszczasz, że możemy się spotkać z Zamorskim?. . .

—Dlaczego? — zapytała dosyć niechętnie.

—Mówiłaś, że sprzedaje Porajowice, a ten majątek graniczy z twoim.

—Więc co?

—Więc może w lesie, albo w okolicy, na jakim spacerze — mamrotał nieśmiało, nieco zmieszany jej ostrym głosem. — Wreszcie mnie jest wszystko jedno — dodał, udając swobodę. — Mówię dlatego, że tu bardzo często, prawie zawsze, gdyśmy tylko wyjechali, lub wyszli na spacer, Zamorskiego musieliśmy spotkać.

—Może przekupuje moją służbę i dowiaduje się podstępem o godzinie moich wyjazdów na miasto — rzekła obojętnie. W każdym razie ciebie nie powinno to zrażać. W tym wypadku ty jesteś zwycięzcą.

—Tak . . . jestem równie dumny jak szczęśliwy — rzekł, przyciskając jej rękę do ust na pożegnanie.

—Zatym do jutra

—Do jutra!. . .

Chwilę stał niezdecydowany, a potym widząc, że się uśmiecha, rozumiejąc tego zmieszanie, przygarnął ją do siebie i przycisnął usta do jej ust, podanych z łagodną słodyczą. Zaraz jednak wysunęła się z jego ramion, wołając stanowczo:

—No, ale teraz dobranoc szanownemu panu!

—Idę już! Ach, ty moja kochana. . . .

—Słyszysz! Dobranoc! Doprawdy, nie pozbędę się dzisiaj tego marudziarza! — zawołała, udając oburzenie.

—Bóg mi świadkiem, jak trudno mi odejść od ciebie, — szepnął z rozrzewnieniem.

—Więc pocałuj jeszcze raz, ale już naprawdę!

Nie odpowiedziawszy słowa, zaczął całować usta, oczy, włosy, potym znów usta i znów oczy, aż się wyrwała ze śmiechem, żegnając go spojrzeniem oczu.

Wyszedł jak pijany, oszołomiony szczęściem i radością, przepojony nadziemskim upojeniem! Nie patrząc na nikogo, potrącany przez przechodniów, wsiadł w dorożkę i kazał się zawieźć do domu.

Po jego wyjściu Podhojecka rzuciła się na otomanę, zakrywszy twarz dłońmi. Leżała tak długą chwilę bez ruchu, jakgdyby upadając pod ciężarem wielkiego nieszczęścia, które pragnie ukryć i stłumić w sobie za wszelką cenę. Kiedy wreszcie wstała, jej piękne oczy szkliły się od łez. Otarła je prędko patrząc w lustro, poczym zadzwoniła na subretkę i kazała jej przywołać Tomasza, starego famulusa-lokaja, który służył u Podhojeckich od lat dawnych.

Stanął na progu i czekał zapytania.

—Wie Tomasz co nowego? — zapyta po długim milczeniu głosem, w którym jeszcze drgały łzy niedawnego płaczu.

—Tak jest, proszę panienki! Pan Zamorski wyjeżdża jutro do Porajowic.

—Sam?

—Tak!

—Znalazł już kupca?

—Podobno bank chce kupić na parcele.

—Cóż więcej? Niech Tomasz mówi! Co nowego Urban opowiadał? — pytała, lekko się ożywiając.

Lokaj uśmiechnął się z poufałą uprzejmością starych sług.

—Urban mi wszsytko mówi, bo wie, że to nie na szkodę jego pana idzie. Mówił mi wczoraj, że pan teraz coraz bledszy i smutniejszy chodzi, a kiedy to przyszedł wtedy, wie panienka, kiedy to ostatni raz był u nas, to leżał przez trzy dni jak bez duszy. Ale pan Zamorski to twardy człowiek. Wstał i już!... Jak kamień, kiedy go z rzeki wyjmą. Wodę słońce osuszy, a kamień kamieniem w dalszym ciągu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kącik Sokoli

Instalacja

Druhna Zofia Woźniak, ustępująca wiceprezeska, powitała gości hasłem sokolic "Czołem" i po krótkim przemówieniu powołała na toastmistrza druha Józefa Detlof, ustępującego naczelnika, dziękując za piękny zlot, który odbył się od 28 do 30 maja pod egidą gniazda 38 w Kensington, Ill. Następnie kapelan ks. prałat dr Paweł Iliński odmówił inwokację, zarazem składał życzenia nowemu zarządowi, życząc błogosławieństwa Bożego i wspólnej pracy, a ustępującym urzędnikom dziękując za pracę położoną dla Sokolstwa, społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim młodzieży, poczym odśpiewano hymny narodowe. Urzędnicy okręgu, drużyna sokola i goście zasiedli do smacznej kolacji w restauracji Syrena. W krótkim programie ustępujący prezes, E. Maruszek, dziękował za współpracę, życząc nowemu zarządowi powodzenia, harmonii i wszystkiego najlepszego w przyszłości, obiecując pomoc. Również dr A. Kosowski, wiceprezes, dziękował za dotychczasową współpracę i prosił o dalszą kooperację. Druhna Jadwiga Bielańska, wydziałowa Sokolstwa, odebrała przysięgę od nowego zarządu.

Zarząd: Ks. Prałat dr Paweł Iliński, kapelan okręgowy; druhna G. Drozdowicz, prezeska; dr Adam Kosowski, wiceprezes; druhna Elżbieta Hejna, wiceprezeska; druhna Irena Kosowska, sekretarka; dr Bea Thoma, skarbniczka. Dyrektorzy: Druh dr Jan Horkowy, Rozalia Bojarska, Wanda Jaranowska; B. Narkiewicz; Michał Kupiszewski; Robert Bielfus; Franciszka Sowinska.

Komisja Rewizyjna: J. Niemczak, K. Maruszak, J. Sobieraj Rutkowska, Maria Gamzaik, H. Porembski, **Komisja Budynku:** S. Obidowicz, Fr. Bielański, B. Trandel, Zofia Woźniak, Adam Nowiński. **Legia Honorowa:** E. Maruszak, przew.: G. Kowalewska, wiceprzew.; St. Maruszak, sekretarz i skarbnik. **Komisja Sokolic:** E. Hejna, prezeska; S. Ładniak, sekretarka; G. Eckert, skarbnik; Zofia Woźniak, przew. Obozu; J. Sobieraj Rutkowska, koresp.

Po instalacji bawiono się do późna w miłej atmosferze, składając wzajemne życzenia zdrowia i pomyślności w pracy na niwie sokolej.

Obóz Sokoli

Obóz sokoli znajduje się przy 143-ej i South Harlem, 1 blok na wschód. Otwarcie nastąpi 11 lipca, Dzień Sokoli 1-go sierpnia, a zakończenie obozu 8 sierpnia.

Zapraszamy dziatwę do obozowania na świeżym powietrzu, oraz drużynę Sokolą i gości o częste odwiedzanie i spędzenie wolnych chwil w gronie przyjaciół. Po bliższe informacje prosimy zgłosić się do druhny Zofii Woźniak, 4826 So. Marshfield ul., Chicago, Ill. 60609. Tel. BI 7-8246.

Kierowniczką obozującej dziatwy jest Karolcia Maruszak.

J. Sobieraj Rutkowska.

Jubileusz Kapłaństwa Ks. K. Czaplickiego

Uroczysty Bankiet

W ubiegłą niedzielę 20-go czerwca obchodził Ks. Kazimierz Czaplicki swój srebrny jubileusz kapłaństwa. Uroczysty ten dzień rozpoczęto Mszą św. w kościele Św. Trójcy a kazanie wygłosił ks. Bernard M. Niemier, C.S.C., któ-

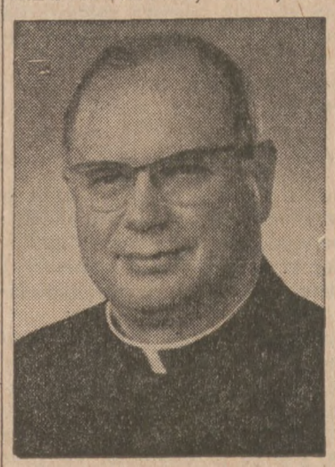

Ks. Kaz. Czaplicki, C.S.C.

ry składając wyrazy uznania jubilatowi powiedział o nim tak: "Któżby zdołał bowiem policzyć msze św. przez niego odprawione i zastęp dziatek przez niego ochrzczonych i spowiedzi wysłuchanych i kazań wygłoszonych, komunii Św. z rąk jego przyjętych i małżeństw przez niego skojarzonych, i tych, których przysposobił na drogę wieczności. Ale oprócz pracy przy parafii znalazł czas i siły w usługiwaniu jako kapelan dla różnych organizacji narodowych i społecznych. "Nic też dziwnego, że kościół nie mógł pomieścić ludzi, którzy przybyli specjalnie na tę mszę, nieraz z odległych dzielnic miasta, aby oddać szacunek temu, który prowadzi ich jako kapłan przez wszystkie przeciwności życia. I nic też dziwnego, że sala Grand Ballroom of Antione's Hall zapełniona była do ostatniego miejsca.

Przebieg Uroczystości

Bankiet został zorganizowany przez specjalnie utworzony komitet Srebrnego Jubileuszu K. Kazimierza Czaplickiego. W skład komitetu weszli: Ks. Bernard M. Niemier, C.S.C., jako główny przewodniczący; Wiktoria Kolman, przewodnicząca; Adele Tomaszewski, sekr.; Ted Krajenta, skarbnik; Chester Trawiński, kier. reklamy; Captain Edw. Brennan, kierownik transportacji; członkowie: Edward Bielaga, Lottie Buczyński, Sophie Górnik, Arthur Hubacz, Zbigniew Radoniewicz. Dużą aktywność w pracach przygotowawczych i na samym bankiecie wykazał także Legion Polsko-Amerykańskich Weteranów oraz Rycerze Kolumba.

W czasie koktailu przed rozpoczęciem oficjalnym można było zobaczyć jaką ogromną popularnością cieszy się Ojciec Czaplicki nie tylko wśród swoich parafian, ale wśród szerokich rzesz Polonii.

Gości powitał Rev. Bernard M. Niemier, C.S.C. Dostojnego Jubilata ks. Kazimierza Czaplickiego poprowadzili długim szpalerem Rycerze Kolumba aż do samego stołu prezydialnego.

Prowadzącą uroczystość była pani Irena Wallace, wiceprezeska Związku Narodowego Polskiego, która swoje wstępne przemówienie zakończyła słowami: "Historia życia Ojca Czaplickiego jest przepleciona naszymi dążeniami i sprawami tak jak historia życia parafii Św. Trójcy serdecznie związanej z historią Związku Narodowego Polskiego".

Inwokację wygłosił Ks. Biskup Alfred Abramowicz. Poczem przystąpiono do spożywania świetnie przyrządzonego obiadu. Wszystkim uczestnikom bankietu udzieliła się atmosfera nader przyjemna i prawie że rodzinna.

Z kolei przemówił Ks. Howard J. Kenna, C.S.C, Prowincjał, Congregation of Holy Cross Indiana Province. Złożył on Ks. Czaplickiemu wyrazy uznania dla jego pracy i życzenia na przyszłość.

Przy stole honorowym zasiadali: Jego Eks. Ks. Biskup Alfred L. Abramowicz; Szanowny Jubilat, Ks. Kazimierz Czaplicki; Ks. Bernard M. Niemier, C.S.C.; Ks. Howard J. Kenna, C.S.C z Indiana; Ks. Władysław Krepa, kapelan szpitala Sióstr Nazaretanek; Ks. Stanisław Rdzok, C.S.C., proboszcz parafii Chrystusa Króla z South Bend, Indiana; mec. Alojzy A. Mazewski, prezes Z.N.P. i Kongresu P. A.; Irena Wallace, wiceprez. Zw. N.P.; Hieronim Wyszyński, dyr. Centrali Polskiego Komitetu Emigracyjnego w Nowym Jorku; Jan Marcin, city clerk z żoną.

Dłuższe przemówienie wygłosił mec. Alojzy Mazewski, który w niezwykle sugestywny sposób przedstawił postać księdza K. Czaplickiego i jego pracę w środowisku polonijnym. Między innymi powiedział: "Jest faktem, że Ojciec Czaplicki wyszedł poza swoją parafię, biorąc udział w pracy społecznej i będąc kapelanem kilku organizacji polonijnych. Zawsze niósł słowa pociechy i pomocy, wszystkim, którzy tego potrzebowali. Jego życie i praca może być przykładem dla przyszłych księży. Przy okazji tego jubileuszu możemy mówić o nim jak o naszym prawdziwym przyjacielu. Bo miłować bliźniego nie trzeba tylko od święta, w niedzielę, ale każdego dnia i tego nas uczy ks. Czaplicki, abyśmy ulepszali nasze życie. Serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności życzy jubilatowi cała Polonia".

Telegramy i Życzenia

Wiceprezeska Irena Wallace przeczytała kilka życzeń i telegramów jakie nadeszły na ręce dostojnego jubilata. Między innymi Ks. Czaplicki otrzymał życzenia od sekretarza papieskiego, kardynała Villot; od Prymasa Polski, kard. Wyszyńskiego; kardynała Króla z Filadelfii; delegata Prymasa Polski, ks. biskupa Władysława Rubina; od gub. Ogilvie; od mayora Daley i szeregu polskich kongresmanów. Telegramów i życzeń była tak duża ilość, że nie sposób wszystkie wyliczyć.

Pani Wiktoria Kolman odczytała listę wybitnych gości znajdujących się na bankiecie. Między innymi byli:

Klerk miejski, John C. Marcin z żoną; Hieronim Wyszyński z Nowego Yorku; ks. Stanisław G. Rdzok, C.S.C., proboszcz parafii Chrystusa Króla w South Bend, Indiana. Sędzia Tadeusz Adesko wraz z małżonką; Edward Moskal, skarbnik Z.N.P. z rodziną; dyr. Z.N.P., dr Edward Różański wraz z żoną i wielu, wielu innych, oraz liczna rodzina, która specjalnie przyjechała na ten bankiet.

Na sali zebrało się około 500 osób, w tym dużo przedstawicieli organizacji polonijnych i kościelnych.

W końcowej części bankietu zabrał głos ks. Kazimierz Czaplicki. Podziękował on wszystkim, którzy przyczynili się do podkreślenia tego ważnego w jego życiu święta. Między innymi powiedział, cytujemy dosłownie:

"Jestem wdzięczny Bogu za powołanie do kapłaństwa i za 25 lat pracy w Winnicy Pańskiej. Cieszę się, że większą część życia spędziłem na Trójcowie i wśród Polonii. Jestem wdzięczny Bogu, że jestem nie tylko kapłanem, ale kapłanem polskiego pochodzenia. Cieszę się, że pochodzę z tego narodu, który ma tysiącletnią wiarę i kulturę. Jest to zaszczyt dla mnie być kapelanem w wielu organizacjach i pracować wśród kombatantów weteranów i uchodźców. Miło jest podać wam pomocną rękę, bo jesteśmy wszyscy bracia Polacy".

W czasie bankietu ks. Czaplicki otrzymał z rąk prez. A. Mazewskiego dyplom uznania od Polskiego Związku Narodowego, Miniaturę miecza od Rycerzy Kolumba wraz z dyplomem, a w nieoficjalnej części rzeźbę Matki Boskiej Częstochowskiej od Niezależnego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Na zakończenie uroczystości Benedykcję wygłosił proboszcz Stanisław J. Rdzok, C.S.C. Odśpiewaniem Boże coś Polskę zakończono bankiet. Był on wymownym przykładem, że Polonia nie zapomina o swoich kapłanach i wszystkich tych, którzy są jej przyjaciółmi.

Wynik Wyborów Gminy 91 Związku Nar. Polskiego

W środę, dnia 9 czerwca, odbył się wiec wyborczy Gminy 91-ej ZNP, na którym wybrano czterech posłów na Sejm 36 ZNP.

Posłami i posłankami zostali wybrani: Bonawentura Migała, Zofia Buczkowska, Stanisława Krukar i Alex Pestrak.

Gmina 91-sza nominowała obecną komisarkę Okr. 13-go Zofię Buczkowską na ponowny wybór i indorsowała obecnego komisarza Czesława Mikołajczyka.

Wiec wyborczy odbył się w sali "Lo Rayne Chateau", o godzinie 7:30 wieczorem.

Prezes Gm. Władysław Sokalski był przewodniczącym wyborów, sekretarzem wiecu wyborczego — delegat Stefan Łojan.

Prezes zamianował *Komitet Mandatów* w składzie: Henry Szymaszek, przewod.; Konstanty Korczyk i Stanisława Koldus.

Komisja Wyborcza: — Janina Dybał, przewod.; Leokadia Sokalska, Adolf Fronczak, Tadeusz Panek i Józef Sawicki.

Komitet Spraw Spornych: Janina Migała, przew.; Józef Mendrek i Edward Chlędowski.

Po załatwieniu wszystkich spraw wiecu wyborczego preses W. Sokalski złożył podziękowanie delegatom i delegatkom za przybycie na wiec wyborczy, oraz za wybór czterech posłów na sejm 36 ZNP.

Gmina 91 ZNP na wniosek del. Stanisława Surówki i jednogłośnie poparty przez izbę indorsowała prezesa ZNP mecenasa A. Mazewskiego na ponowny wybór. — Władysław Sokalski, prezes; Zofia Buczkowska, sekr.

Z Gminy 91 ZNP

Bardzo ważne przedwakacyjne posiedzenie Gminy 91ej odbędzie się w środę, dnia 23 czerwca, w sali Lo Rayne Chateau, pnr 5925 W. Diversey ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Z powodu nadchodzącego okresu wakacyjnego, bardzo ważne sprawy związkowe będą załatwione. Prosimy delegatki i delegatów o liczne przybycie.

Za Zarząd Gminy 91-ej: — Władysław Sokalski, prezes; Zofia Buczkowska, sekret.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Wiec Wyborczy Gminy 3 ZNP

Podajemy do wiadomości, że według zapadłej uchwały wiec wyborczy Gminy 3 ZNP na posłów sejmu 36 ZNP odbędzie się w czwartek, 24-go czerwca, w sali posiedzeń PLAV. pnr. 3024 N. Laramie Ave. o godzinie 7:30 wieczorem. Obecność wszystkich delegatów jest wielce pożądana. —Wacław Andrzejewski, prezes; Wiktoria Kolman, sekr.

Wiec Wyborczy Gminy 139 ZNP

Podajemy do wiadomości wszystkim Grupom przynależnym do Gminy 139 ZNP, że Wiec Wyborczy Gminy i wybór posłów do Sejmu 36-go ZNP, jaki odbędzie się we wrześniu w Pittsburgh, Pa. — odbędzie się w czwartek, 24 czerwca, w sali Club Mono, 2959 W. 40-ta ulica, o godz. 7 wieczorem punktualnie.

Zarząd Gminy 139 ZNP usilnie prosi, aby każda Grupa wzięła udział w tym wiecu wyborczym na posłów do Sejmu 36-go ZNP. Prosimy panów i panie sekretarzy grup, aby zaopatrzyli swych delegatów w mandaty podpisane przez urzędników grup i z pieczęcią, oraz aby przypomnieli delegatkom i delegatom ich grup o dacie i godzinie wiecu wyborczego. Prosimy o punktualne przybycie 24 czerwca. — Zarząd: Henryk Spindor, prezes; Genowefa Wesołowska, sekretarka.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 23 Czerwca

Zebranie Gr. 771 ZNP. — Tow. Narodowe Korony Polskiej i Grajewianie, Gr. 771 odbędzie swoje miesięczne bardzo ważne zebranie w środę, 23 czerwca, w sali PLAV przy 3024 N. Laramie. Omawiane będą sprawy bieżące i administracyjne jak również mamy kilka spraw do załatwienia na przyszłe miesiące, ponieważ w okresie letnim zebrań prawdopodobnie nie będzie. Jednocześnie zawiadamiamy, że starym zwyczajem Grupy, w miesiącu czerwcu po zebraniu urządzany jest specjalny dzień Ojców. Od lat panie naszej Grupy urządzają specjalny poczęstunek dla ojców Grupy naszej. Wszyscy obecni spędzają kilka chwil w przyjemnej atmosferze. Prosimy wszystkich członków i członkinie o bardzo liczny udział w zebraniu. — J. Zukowski, prezes; R. Strzelecki, sekr. prot.

Piątek, 25 Czerwca

Klub Łomża zawiadamia, że zebranie odbędzie się w piątek, 25 czerwca, wieczorem w lokalu Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. (róg Mason). Po zebraniu odbędzie się przyjęcie ku czci Ojców. Prosimy członków o udział w zebraniu, celem załatwienia ważnych spraw przed wakacjami. W miesiącach lipcu i sierpniu posiedzeń nie będzie. Mara Warych, przewodnicząca Komitetu zabaw, obecuje uczestnikom smaczną przekąskę i specjalny program z okazji Dnia Ojców. Każdy członek klubu otrzyma upominek.—M. A. Ciurus, prez.

Niedziela, 27 Czerwca

Klub Powiat Jasło Nr. 44 Zw. Kl. Małopolskich odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 27-go czerwca, o godz. 3 po poł., w sali ZKM, pnr. 1401 W. Superior ul. Wiele spraw jest do załatwienia, jak też odbędzie się przyjęcie dla Matek i Ojców. Więc prezes z całym zarządem proszą wszystkich członków o liczne przybycie. — Władysław Ruciński, prezes; Aniela A. Bartkowicz, sekr. prot.

Klub Parafii Augustów odbędzie swe regularne posiedzenie w niedzielę, 27-go czerwca, o godz. 1-ej po poł., a nie jak zwykle o 2:30 gdyż po posiedzeniu mamy występ. Prosimy o wcześniejsze przybycie. Będzie to b. ważne posiedzenie i będzie dużo spraw do załatwienia. Posiedzenie będzie w sali Weteranów pnr. 1239 N. Wood ulica. — Bruno Gudanowski, prezes; R. Miodoński, sekr. prot.

Klub Łużna, Pow. Gorlice ogłasza, że posiedzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, dnia 27-go czerwca, w sali Wydziału Kongresu Polonii, pnr. 1838 W. Division ul., o godz. 3 po poł. Zarząd prosi członków o liczne przybycie, ponieważ jest wiele spraw do załatwienia, nadto jest to posiedzenie przedwakacyjne i potem nie będzie posiedzeń przez trzy miesiące. — Roman Kalisz, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 27 Czerwca

Klub Dobroczynności Par. Medynia urządza piknik w niedzielę, 27 czerwca, o godz. 12 w poł., na platformie Nr. 17 w lasku powiatowym przy Milwaukee i Devon. Będzie grać doborowa orkiestra, — bufet obficie zaopatrzony w smaczne przekąski. Będzie też wiele niespodzianek i każdy może wesoło się zabawić. Prezes S. Kępma i wiceprezeska Szuberla proszą Członków i Członkinie, parafian jak również całą Polonię o przybycie i poparcie naszego Pikniku. — Sekr. B. Szuberla.

Amer. Weterani Popierają Żądania Polskich Weteranów o Równe Prawa

Stanowa Konwencja Amerykańskich Weteranów Wojen Zagranicznych z entuzjazmem przyjęła rezolucję przedłożoną przez Komitet polskich organizacji weterańskich, która żąda przyznania polskim b. żołnierzom praw i przywilejów amerykańskich weteranów.

Rezolucja została przekazana przez Dept. Illinois Veteran's Foreign Wars krajowemu Zarządowi tej potężnej organizacji amerykańskich weteranów.

Konwencja Dept. Illinois VFW odbyła się w Chicago, w hotelu Hilton, pod koniec ubiegłego tygodnia. Poniżej treść Rezolucji Pol. Weteranów.

Petition Of Polish Veterans To Be Granted Privileges Of U. S. Veterans

WHEREAS, the heritage of love for freedom and liberty characterize the Pole with the American, and

WHEREAS, Polish Freedom Fighters came to this land during the American Revolution as imprinted in the history of the United States by Kosciuszko and Pulaski, the great fighers for the freedom and sovereignty of the United States; and

WHEREAS, the American and the Pole fought and died, side-by-side, for their common ideals of freedom and liberty for all the world during World War I and during the grim and bloody days of World War II; and

WHEREAS, there are now more than 60,000 Polish Army Veterans in the United States who shared the battle fields, prison camps and concenration camps with their American Comrades who also would no accept slavery under Communist Rule, and

WHEREAS, Other Allied Countries, England, Canada, France, Australia and New Zeland have granted full Veteran privileges to Polish Army Veterans who settled in their lands; and

WHEREAS, the United States is the only allied nation, in this world, which did not grant any veteran privileges to the Polish Veterans of World War I and World War II who settled and became citizens of the United States, and

WHEREAS, it is inconceivable that the Polish Veterans of World War I and World War II who are citizens of the United States are not recognized as adopted sons of the United States and granted the full veterans privileges of its sons,

THEREORE, we the members of: The Veterans of Foreign Wars of the U.S.A. urge the United States government and the Veterans Administration that the Polish Veterans who are naturalized citizens of the United States and who fought on the allied side be recognized as comrades-in-arms and be granted minimal privileges of the U.S. Veterans of Hospitalization, Out Patient Medical Care, Vocational Rehabilitation, Educational Benefits and Employment Preference.

Respectfully submitted,

POLISH VETERANS CO-ORDINATING COMMITTEE
CHICAGO, ILLINOIS

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Posiedzenie Gm. 87 ZNP.

Zawiadamia się wszystkich panów delegatów i panie delegatki, że regularne posiedzenie Gminy 87 ZNP odbędzie się w piątek, 25 czerwca, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica; punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem.

Ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto upraszamy delegatów i delegatki do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu. Sprawa balu Gm. 87 ZNP, jaki odbędzie się w krótkim czasie, będzie tematem obrad.

Za Zarząd Gm. 87 ZNP.: Stanisław Latka — prezes; Stanisław Wieczorek, sekr.

Posiedzenie Gr. 1797 ZNP.

Tow. Obrońcy Wolności, Grupa 1797 ZNP — zaprasza członków do licznego wzięcia udziału w posiedzeniu, jakie odbędzie się w niedzielę, 27go czerwca, w sali Woźniaka Casino nr. 2, pnr. 2530 So. Blue Island Ave. o godz. 2-ej po południu.

Obchodzili 34-tą Rocznicę Ślubu

W sobotę, 19 czerwca br., Pp. Stanisław i Aniela Oleksy obchodzili 34-tą rocznicę pożycia małżeńskiego. Pan Stanisław Oleksy, obecnie jest wiceprezesem i korespondentem Wiadomości Gm. 87 ZNP oraz sekrtarzem Tow. Artylerji Polskiej im. J. Washingtona, Gr. 760 ZNP, oraz delegatem do Gminy 87 ZNP, gdzie na ostatnim wiecu wyborczym został wybrany posłem do 36 Sejmu ZNP.

Pan Stanisław Oleksy wstąpił do ZNP dnia 1 kwietnia, 1927 roku, oraz jest pracownikiem biur ZNP, od 1935 roku, w biurze Krajowego sekretarza ZNP.

Z Gminy 79 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 79ej ZNP na wybór posłów i posłanek na Sejm 36 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 28go czerwca. Początek o godzinie 8-ej wieczorem, w sali p. Głab pnr. 2256 So. Albany Avenue.

Prosimy delegatów i delegatki o punktualne przybycie. — Józef H. Gajda — prezes; —Adela E. Kozłowska, sekr.

* * *

Tow. Św. Izydora Oracza, Grupa 406 ZNP — odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 27 czerwca, w sali św. Kazimierza, pnr. 2226 S. Whipple ul. Początek o godzinie 2-ej po południu.

Prosimy członków o liczne przybycie. — Antoni J. Saratowicz, prezes; Franciszek J. Buczek — sekr. fin.

Zebranie Park View Improvement Club

Park View Citizens and Improvement Club obchodzi Dzień Matek i Ojców w piątek, 25 czerwca, w sali Weteranów, pnr. 3174 Milwaukee ave. Ciepła kolacja będzie podana punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Po kolacji nastąpi krótkie posiedzenie. Prosimy wszystkich członków i sympatyków o przybycie. — Stanley Burek, prezes; Zofia Rydz, sekr.

Wiec Wyborczy Gminy 178 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 178 ZNP, na którym nastąpi wybór posłów do sejmu 36 ZNP, odbędzie się w poniedziałek, 28 czerwca, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ul. o godz. 7:30 wieczorem.

Obecność każdego delegata i delegatki jest stanowczo obowiązkowa, dlatego prosimy o punktualne przybycie.

Aleksander Moll — prezes; Stefan Wądołowski, sekr. pr.

Letni Zjazd Polskiego Związku Akademików

Polski Związek Akademików, Okręg Chicago organizuje w dniach 26-27 czerwca (sobota - niedziela), swój pierwszy w tym roku letni zjazd w letnisku pp. Tafiłowskich "Sweet Cherry", koło Benton Harbor, Michigan.

W tradycyjnych letnich zjazdach, które cieszą się zazwyczaj dużym powodzeniem, biorą udział wszystkie Okręgi Związku.

W programie, poza wspólnym zebraniem zarządów, przewidziane są gry na powietrzu, plaża, a wieczorem — ognisko i dancing.

Zgłoszenia na zjazd przyjmuje z ramienia PZA kol. Andrzej Azarjew, tel. 286-7029.

WAKACJE

W Słonecznym Michigan

TYLKO 2 GODZINY JAZDY OD CHICAGO

• Wygodne mieszkania • Wyśmienita polska kuchnia
• Basen pływacki • Śliczna plaża • Golf, jazda konna i rybołówstwo • Gry sportowe i tańce

CENY PRZYSTĘPNE I ZNACZNE ZNIŻKI DLA DZIECI

LEAFWOOD RESORT

BASE LINE ROAD, SOUTH HAVEN, MICH. 49090

Po informacje i rezerwacje telefonować:
po 5-ej: AL 2-3514 (numer chicagoski)
albo (616) 637-9954 (letnisko)

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ
W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ
POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Ameryka Zwraca Okinawę

W dniu 21 czerwca 1945 roku, po 82 dniach jednej z najdłuższych i najkrwawszych bitew II-ej Wojny Światowej — amerykańskie siły zbrojne zdobyły ważny punkt strategiczny obronnego łańcucha japońskiego archipelagu: wyspę Okinawę. Żniwo śmierci było straszliwe: 90,000 Japończyków i Okinawian oraz 10,000 Amerykanów zostało zabitych.

Dokładnie w 26 lat później, w czerwcu bieżącego roku, Ameryka i Japonia podpisały uroczyście traktat, który zwraca Okinawę Japonii.

W okresie okupacji wojskowej przez Amerykę — Okinawa spełniła ważną i doniosłą w interesie całego wolnego świata rolę, amerykańskiej bazy wojennej w walce z komunistyczną agresją w Azji. Najpierw podczas wojny koreańskiej, a następnie jako potężne centrum amerykańskich sił lotniczych, w akcji militarnej w Południowej Azji, broniąc i wspierając napadnięty przez komunistów z Północy — Wietnam Południowy oraz zwalczając czerwoną partyzantkę w Laosie i Kambodży. Zgodnie z postanowieniami traktatu, większość amerykańskich urządzeń wojskowych oraz bronie nuklearne zostaną zabrane z Okinawy do połowy kwietnia przyszłego roku. Na wyspie zostaną tylko zredukowane garnizony i stacja radiowa Voice of America na okres 5 lat. Całkowita administracja państwowa przechodzi w ręce Japonii.

W czasach, kiedy bezsensowna paplanina, inspirowana i kierowana z Moskwy i Pekinu i powtarzana przez radykalno-rewolucyjne papugi i katarynki w naszym własnym domu o rzekomym "imperializmie amerykańskim" dochodzi do zenitu — zwrot Okinawy stanowi końcowy akt jedynej już dzisiaj amerykańskiej okupacji jakiegokolwiek zagranicznego obszaru. Jak pamiętamy, okupacja ta była podyktowana względami wielkich napięć międzynarodowych na Dalekim Wschodzie, a nie żądzą terytorialnych zysków i ujarzmiania obcych narodów. W tym samym czasie — reklamowani przez obłędnych fanatyków "szermierze wolności i orędownicy uciśnionych" — najgorsi zbrodniarze, bandyci, szakale i hieny na Kremlu "ukuli potężny łańcuch niewoli, nędzy i wyzysku dla wolnych uprzednio i z długą tradycją własnej kultury i bytu państwowego narodów Środkowo-Wschodniej Europy. Natomiast Ameryka, za cenę straszliwych ofiar, wyszła z II Wojny Światowej jako największy i decydujący zwycięzca **nie powiększona o jedną piędź cudzej ziemi.**

Niechże ci wszyscy, którzy bezwstydnie gardłują i podnoszą ohydną wrzawę przeciwko rzekomemu "imperializmowi amerykańskiemu" na ulicach naszych miast, pomyślą o zwrocie Okinawy, a potem niech spojrzą chociaż na chwilę na mapę Europy, gdzie potworna czerwona plama sowieckiego molocha i zaborcy rozlewa się jak krew spętanych i pomordowanych milionów niewinnych ofiar z uwięzionych narodów: od Kłajpedy i Rygi po Sofię i Bukareszt, od Berlina i Warszawy po Pragę i Budapeszt.

Niechże ci wszyscy, porażeni zarazą bolszewickiej propagandy chociaż przez sekundę pomyślą, że w tym czasie, kiedy wielkie i wspaniałomyślne mocarstwo świata — ta ich "imperialistyczną" ojczyzna — zwraca swojemu największemu wrogowi sprzed 25 lat, Okinawę — miliony Europejczyków, przykutych do skrwawionego sowieckiego łańcucha nie mają nadziei na powrót do własnego bytu państwowego, tak jak maleńka wysepka na Pacyfiku.

I jeżeli jest w nich jeszcze choćby tylko szczypta zdrowego rozsądku, jeśli już nie sumienia, to niech sami powiedzą, gdzie jest źródło "imperializmu" w świecie!

Portorykanie

Obok problemu gett murzyńskich w naszych miastach istnieje i narasta problem gett portorykańskich. W okresie tylko 8 lat przybyło na kontynent amerykański ponad 500,000 Portorykanów w poszukiwaniu poprawy bytu. Powstały grupy mniejszościowe o niskim na ogół poziomie kultury, nienawykłe do życia miejskiego i oddzielone od reszty ludności barierą językową. W takim Nowym Yorku drugim językiem po angielskim stał się obecnie język hiszpański.

Amerykańska recesja uderzyła silnie w Portoryko i w oba główne przemysły tej wyspy — turystykę i przemysł tekstylny. Cztery wielkie, luksusowe hotele zawiesiły swą działalność, inne pracują na zwolnionych obrotach. Jest wprawdzie projekt wydania miliona dolarów na ponowne ściągnięcie turystów, ale w międzyczasie nabrało znaczenia współzawodnictwo innych ośrodków rejonu karaibskiego.

Przemysł tekstylny odczuwa dotkliwie konkurencję japońską. Do niedawna jeszcze zachętą dla amerykańskich kapitałów inwestycyjnych były niższe koszty robocizny. Obecnie ta pokusa osłabła, odkąd minimum płacy w Portoryko podniesiono do $1.52 na godzinę, czyli tylko o 8 centów poniżej minimum na kontynencie. Jedyną poważną inwestycją mogą być kopalnie miedzi, ale tu działają odstraszająco specjalne trudności ekologiczne obok wrogich wystąpień politycznych radykałów. Nacjonalizm portorykański, operujący hasłem oderwania się od Stanów Zjednoczonych, objął znaczną część młodzieży akademickiej, a niedawno spowodował zaburzenia uliczne w Nowym Yorku.

Możliwe, że wspomniane hasło znalazłoby w Stanach Zjednoczonych sporo zwolenników, Portoryko jest bowiem dla Waszyngtonu pozycją deficytową, a niepożądana migracja Portorykanów na kontynent byłaby kontrolowana z chwilą przeciągnięcia granicy. Jednak przeciw przyznaniu Portorykanom niepodległości przemawia obawa, a raczej niemal pewność, że powstałoby tam nowe wydanie Kuby.

Jedno jest pewne: Jeśli nie nastąpi w Portoryko zasadnicza poprawa sytuacji gospodarczej, ofiarą padnie nie tylko wyspa, ale i ogół miast amerykańskich, do których napłynie nowa fala ludzi, znających tylko język hiszpański i żądających dla siebie pracy, mieszkań i zapomóg z "welfare'u." Przed taką falą ostrzega jedyny pochodzący z Portoryko kongresman Badillo.

INNI PISZĄ:

Dlaczego w Austrii Panuje Spokój?

GWIAZDA POLARNA. — Socjalistyczny rząd Austrii obchodził pierwszą rocznicę narodzin. Mimo, że nie ma absolutnej większości w parlamencie, co było powodem, że prorokowano mu krótki żywot i wiele kłopotów, obiektywnie dziś jest silniejszy niż w chwili swego powstania, 20-go kwietnia ubiegłego roku.

Jest to pierwszy rząd socjalistyczny w II Republice — po 20 latach istnienia gabinetu koalicyjnego i po 4 latach rządów Austriackiej Partii Ludowej — i dlatego jest on uważany w kraju i za granicą za eksperyment z wieloma niewiadomymi. Tym bardziej, że socjaliści obiecali, zaplanowali i ogłosili cały program reform społecznych i ekonomicznych.

Już od dłuższego czasu gospodarka austriacka jest ustabilizowana. W zeszłym roku Austria miała najlepszą koniunkturę od lat pięćdziesiątych. Co prawda "inflacja importowa" stale jej zagraża. W roku 1970 ceny towarów importowanych były wyższe o 6 proc. w porównaniu z rokiem 1969, natomiast ceny towarów konsumpcyjnych na rynku krajowym wzrosły o niecałe 5 procent.

Podstawą przemysłu austriackiego jest przemysł państwowy, utworzony w porozumieniu ze wszystkimi partiami reprezentowanymi w parlamencie jeszcze w 1946 roku. Obejmuje on metalurgię, ropę naftową, kopalnie węgla i rudy żelaza, niektóre przedsiębiorstwa branży aluminiowej, chemicznej, elektrycznej i budowy maszyn. Stosunek produkcji przemysłu prywatnego do państwowego wynosi 1: 0.35. Chodzi jednak o to, że państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe z zasady są duże, nowoczesne pod względem technicznym i znajdują się w czołówce.

Ogólnie rok bieżący będzie spokojny dla gospodarki austriackiej. Przewiduje się realny wzrost produktu narodowego brutto o około 4 proc. i realny wzrost inwestycji przemysłowych o 6 proc.

W Austrii panuje spokój. Należy to tłumaczyć przede wszystkim specyficzną austriacką polityką fiskalną, która jest realizowana przez specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli związków zawodowych, izby handlowej i rządu. Niektórzy uważają, że jest to najbardziej udany eksperyment w całej Europie zachodniej. Praca tej komisji polega na stałym obserwowaniu zmiany cen i zarobków oraz ich nieustannym poprawianiu.

To i Owo

Uczeni sowieccy twierdzą, że bociany mogą spać w czasie lotu, że ich lot jest automatyczny — podświadomie kierują się klekotem pozostałego stada ptaków, pokonywując w powietrzu ogromne przestrzenie.

Adrian Czermiński

Odwiecznie Polskie Wianki

Jak Polska długa i szeroka w wiglię św. Jana wieczorem zapalają się ognie sobótkowe, a puszczone na wodę wianki płyną i płyną, dopóki ktoś ich nie wyłowi. Warszawskie "Wianki" w oświetleniu rakiet, rozsypujących się jak kolorowe gwiazdy po niebie, z towarzyszeniem orkiestr tanecznych, rozmieszczonych na brzegu Wisły, loterii, estradowych popisów i teatralnych korowodów na łodziach, nadal obchodzone są bardzo hucznie. Pośród tej całej ferii świateł, dźwięków, kolorów, śmiechu i zabawy niewiele już miejsca zostaje dla malutkiego wianuszka puszczonego dziewczęcymi rękami na wodę:

Uwiję ja dwa wianeczki,
Puszczę na wodę
I zobaczę, i zobaczę
kogo dostanę...

Nakazywał odwieczny zwyczaj, aby dziewczęta, pragnące wyjść za mąż, wiły wianki i przymocowawszy do nich świeczkę, puszczały je — swój los— na wodę. Za płynącymi wiankami puszczali się chłopcy usiłując wyłowić je: kto złapał czyj wianek, tego musiała już być dziewczyna. . . . A jeśli nie złapał żaden chłopiec?

"Zdarzyło się — pisał "Kuryer Warszawski" z 1923 roku że jedna panna ledwie nie zemdlała z rozpaczy, że rzucony przez nią wieniec nie mógł być ujęty przez zręcznych kawalerów, tylko kundel, przywykły do aportowania, wskoczył w wodę i chwyciwszy wianek przyniósł go na brzeg. Uspokoiła się jednak właścicielka wianka, gdy ją przekonano, że pies jest godłem wierności, i że to zdarzenie wróży najszczęśliwsze powodzenie".

Wijąc wianki i puszczając je na wodę dziewczęta śpiewały. Oto jedna z najstarszych i najpiękniejszych pieśni śpiewanych nad Narwią:

W polu lipeńka, w polu zielona
listeczki opuściła.
Pod nią dziewczyna, pod nią jedyna
parę wianuszków wiła.

O mój Jasieńku, o mój jedyny
dostała mi się szkoda,
Uwiłam ci ja parę wianuszków,
zabrała mi je woda...

Na to odśpiewuje Jasiek:

Moja Dziewczyno, moja jedyna,
nie kłopocz ty się o nie,
Oj mam ja parę białych łabędzi,
popłyną one po nie.

Jeden już płynie po rokicinie,
goni za wiankiem strzałą,
Już drugi płynie, aż się odchynie,
ale z pociechą małą.

Łabędzie płyną, wianeczki giną,
bystre je woda niesie,
Nie masz wianeczka, moja dzieweczko,
już ja cię nie pocieszę.

A wtedy dziewczyna odpowiada chłopcu śpiewem:

Łabędzie wróćcie, serca nie smućcie! . . .

I znowu przekornie nuci chłopak:

Łabędzie — wianeczka nie przyniosły . . .
tylko rąbeczek — to na czepeczek
na twoje złote włosy.

I pogodzona, uszczęśliwiona para szła w las szukać kwiatu paproci — legendarnego kwiatu szczęścia.

O sobótce pisał Kochanowski i wielu innych poetów, ale o wiankach najpiękniej Wincenty Pol w "Pieśni o domu naszym":

"Puszczaj z falą, łódź flisaku, środkiem Wisły, bo się mroczy.
Nowy widok chyci oczy, bo Sobótki już zapalą.
Patrz na Kępę: Jak wśród cieni świętojańskie tam robaczki
Pełzną po tym tle zieleni niby gwiazdki, niby szlaczki,
Błędne światła biegną nocą i na ciemnym tle migocą...

"Jak rybitwy strojne łodzie już szykują po tej wodzie.
I na wieniec każdy czyha, i niejedno serce wyzdycha,
Czy szczęśliwie wieniec spłynie, kto go chwyci na tej fali?
Czy na wirze gdzie zaginie, czyli gładko spłynie dalej?

Pluszczą łodzie, płyną wianki i nie jedno serce bije,
I nie jedno staje w szranki — o ten wieniec,
o dziewczynę".

Podczas warszawskich wianków płyną po Wiśle wielkie, jak koła wieńce, tak silnie upleecione i tak ciężkie, że nie wyłowi je największy nawet osiłek. Do wieńców umocowuje się płonące łuczywo i cała rzeka wygląda jakby ognista wstęga.

Ale te wieńce to nie wianuszki zakochanej dziewczyny, śledzącej czy przychwyci go ukochany, czy ktoś obcy, tylko wianki różnego rodzaju towarzystw i kół sportowych. Takie oficjalne wianki, stanowiące chlubę wodniackich klubów. Uganiają się za nimi ich członkowie na łodziach: nie daj Boże, żeby ktoś obcy, z innego klubu schwycił wianki! To tak, jakby klub stracił swój proporzec albo swoją barwę klubową. Natomiast zdobywcy wianka urządzają wesołą zabawę, tak zwany "ubaw na sto dwa" radując się z porażki współzawodnika.

Nowoczesna sportowa emocja przesłoniła liryzm tradycyjnego puszczania wianków na wodę:

Łabędzie płyną,
wianeczki toną,
bystra je woda garnie —
moje wianeczki z drobnej ruteczki,
kto je przygarnie —
mamli was stracić marnie?

Warszawskie "Wianki" święcą swoje dziewięćdziesięciolecie. Puszczanie wianków na wodę uważane było przez dawne mieszczaństwo jako obyczaj chłopski, niegodny miasta. Dopiero w 1880 r. wskrzesiło Wianki warszawskie Towarzystwo Wioślarskie i od tej pory Wianki obchodzone są co roku. Inne miasta, jak Kraków, święcą raczej palenie ogni sobótkowych w wigilię św. Jana, niż puszczanie wianków na wodę, i dopiero od niedawna ten wiankowy zwyczaj przechodzi do innych miast. Natomiast wieś pielęgnowała go stale, szczególnie tam, gdzie woda była żywiołem związanym z tradycjami i życiem ludu, jak nad środkową Wisłą, nad Wartą, czy nad Narwią.

O ile palenie ogni sobótkowych jest zwyczajem ludów związanych z górami — jak np. Podhale czy okolice góry Ślęża na Śląsku, to wianki są tradycją ludową wywodzącą się z polskich łąk, pól i przepływających je rzek i strumieni.

(KAI)

Przed Wyborami w Południ. Wietnamie

Aczkolwiek rząd w Sajgonie jest przekonany, że Hanoi nie ma dostatecznej siły militarnej do rozpoczęcia nowej ofensywy na wielką skalę, to jednak ostrożnie nie spuszcza oka z poważnej rozbudowy nieprzyjacielskich baz w północno - zachodnich prowincjach Południowego Wietnamu.

Przynajmniej pięć dywizji piechoty i trzy pułki artylerii jest skoncentrowanych w tych rejonach i dobrze zaopatrzonych w składy amunicji, przygotowanej na okres letni.

Wywiad południowo - wietnamski jest przekonany, że komuniści w Hanoi będą starali się narazić rząd sajgoński na poważne trudności w przedwyborczym okresie jesienią tego roku, zadając ciężkie straty wojskowym jednostkom południowo - wietnamskim w północnych prowincjach.

Czarne Pantery

Co składa się na istotę, sens istnienia i działania stosunkowo małej grupy murzyńskich radykałów, którzy nazywają siebie Organizacją "Czarnych Panter"?

Czy jest to rzeczywiście znamienne i doniosłe zjawisko polityczne, zapowiadające w dalszej ewolucji spontaniczny i zbiorowy ruch społeczny, sprzysiężony na rozdarcie amerykańskiego społeczeństwa w rasowym konflikcie w ten czy inny sposób?

Czy też jest to tylko meteoryczna mieszanina brawury, demagogii i krzykliwej retoryki, niewartej specjalnej uwagi, którą się tym popisom poświęca, od czasu pierwszego debiutu publicznego w Kalifornii w 1966 roku?

Te pytania nasuwają się nieomal podświadomie i refleksje przychodzą nieomal automatycznie na marginesie ostatnich procesów sądowych w New Haven (Connecticut) i w Chicago.

Jak dobrze pamiętamy, grupy radykałów, a w pierwszym rzędzie Czarne Pantery, niezmiennie powtarzały gdzie tylko się dało, iż są oni ciemiężeni i uciskani przez represywny system amerykańskiej sprawiedliwości i ta ich paplanina o "faszystowskich" sądach w USA, znajdowała, niestety, swoje echo w wypowiedziach podobnych do oświadczenia rektora Uniwersytetu Yale, Kingman Brewster'a, wyrażającego sceptycyzm, czy czarni rewolucjoniści mogą liczyć na bezstronny i uczciwy przewód sądowy gdziekolwiek w Stanach Zjednoczonych. Można chyba się zgodzić, że był to niepokojący komentarz i krzywdzącą ocena naszego systemu wymiaru sprawiedliwości.

W sprawie w New Haven, krajowy przywódca Czarnych Panter, Bobby Seale i jego wspólniczka Ericka Huggins zostali uwolnieni od zarzutu morderstwa i porwania, pomimo, że świadek oskarżenia przyznał w sądzie, iż organizował to morderstwo z polecenia swego bossa, Bobby Seale. Zwalniając oskarżonych, Sędzia wyjaśnił, że niesłychany rozgłos jaki sprawa miała podczas długiego procesu (co w rezultacie doprowadziło do braku jednomyślności przysięgłych) spowodował, iż jest rzeczą niemożliwą zapewnienie Panterom bezstronnego i uczciwego postępowania sądowego.

Oczywiście, w idealnym systemie, oskarżenie o tak ciężkie przestępstwa jak porwanie i morderstwo powinno prowadzić do takiego czy innego wyroku. Uwaga sędziego, że rozgłos pierwszego procesu może uniemożliwić powołanie ławy przysięgłych z tych samych powodów w drugim procesie zawiera w sobie bardzo niebezpieczne domniemanie, że kontrowersyjni przestępcy mogą w przyszłości cieszyć się pewną nietykalnością i być wolni od groźby ścigania przez prokuratora.

Rezultat procesu w New Haven wydaje się być dlatego nieomal typowym dla spraw karnych przeciwko rozreklamowanym radykałom: w ostateczności oskarżeni tak czy inaczej wychodzą wolni z ławy oskarżonych. Prowadzi to do zupełnego paradoksu: jeżeli jakiś radykał czy Czarna Pantera zostanie przypadkowo skazany — to naturalnie winien jest okrutny system prawny, który go ciemiężył. Jeśli z drugiej strony, uniknie skazania, to sam ten fakt ma być dowodem, że w ogóle nie powinien być sądzony i dlatego okrutny system jest znowu ciemiężącą. Ale jakoś dziwnie, tym "prześladowanym i uciskanym" ofiarom rzekomego terroru sądowego w "represyjnej Ameryce" specjalnie źle się nie powodzi. William Sloane Coffin nadal edukuje i dostarcza "duchowych usług studentom p. Brewster'a w Yole; dr. Spock nadal udziela porad odnośnie świadomego macierzyństwa i azjatyckiej polityki; skargi "ministra wojny Czarnych Panter", Huey Newtona, że jego cela, która kosztuje 600 dolarów miesięcznie jest straszliwym więzieniem nie są już traktowane poważnie; Rennie Davis, John Froines i Abbie Hoffman, zjawili się w Washingtonie w 1971 żeby robić te same burdy, protesty i demonstracje uliczne co w 1968 roku w Chicago podczas konwencji Partii Demokratycznej. Rzeczywiście "okrutna represja" biednych ofiar zamkniętych w obozach koncentracyjnych.

Dochodzenie przed wielką ławą przysięgłych w Chicago było wprawdzie odwróconą sytuacją faktyczną, w porównaniu z procesem w New Haven, ale jego rezultat nasuwa identyczne refleksje i komentarze. W sprawie chicagoskiej, dla odmiany, policjanci którzy brali udział w rajdzie policyjnym na mieszkanie Czarnych Panter w 1969 roku, podczas którego dwóch bojówkarzy zostało zabitych, zażądali rozwiązania ławy przysięgłych i uchylenie jakiegokolwiek aktu oskarżenia z jakim ława ta mogłaby zakończyć swoją działalność. Dlaczego? Dlatego, że jak twierdzą policjanci, rozgłos publiczny w ich sprawie był taki, że policjanci którzy brali udział w rajdzie nie mogą liczyć na uzyskanie bezstronnego i uczciwego przewodu sądowego.

Analogiczny finał obu procesów jest zdumiewający i bardziej niż jakiekolwiek inne argumenty zmusza do zastanowienia się nad wadliwością archaicznego systemu wymiaru sprawiedliwości w Ameryce. Specjalnie jeden argument jest mało przekonywujący, a mianowicie ten, że niektóre i specjalne sprawy nie powinny być lub nie mogą być sądzone i zakończone wyrokiem skazującym lub uniewinniającym. Co ma robić urząd prokuratorski, jak w sprawie księży Berriganów kiedy otrzymuje wiadomość, że szykuje się porwanie jednego z głównych doradców Prezydenta, Henry Kissingera? Czy prokurator ma być głuchy kiedy, jak to miało miejsce w sprawie 12 Panter, niedawno uniewinnionych w Nowym Yorku, otrzymuje pewną i dokładną wiadomość od swoich tajnych agentów, że planuje się wysadzenie w powietrze budynków publicznych? Dlaczego prokurator stanowy ma siedzieć cicho, kiedy tak jak w Chicago, ma w posiadaniu wiadomości, iż planuje się terrorystyczne akcje przez miejscowe Pantery?

Naprawdę, trudno jest uwierzyć, słysząc te wszystkie argumenty, że publiczna opinia jest tak rozogniona w przeciwnych zupełnie kierunkach, i do tego w tym samym czasie, że uniemożliwia to bezstronny proces przeciwko Czarnym Panterom w Connecticut i równie bezstronny proces przeciwko policjantom, którzy zrobili rajd na Pantery w Chicago.

Orzeczenie Sądu w New Haven niewątpliwie zdjęło aureolę rzekomego męczeństwa i tortury z Czarnych Panter i zaprzeczyło poglądom p. Brewstera, że czarni rewolucjoniści nie mogą nigdzie w Ameryce otrzymać bezstronnego wymiaru sprawiedliwości, ale skargi czarnych radykałów na pewno będą się utrzymywać, a legendy i mity o śmiałych i rewolucyjnych bohaterach paradujących w beretach, wojskowych butach i z bronią palną w kieszeni mają zazwyczaj tendencję do długiego życia.

Ale obie sprawy, zarówno w New Haven jak i w Chicago każą nam zadać sobie pytanie, na które odpowiedź być może nie jest łatwa i prosta: Czy cała ta dekoracyjna manifestacja Czarnych Panter i cała ich napuszona retoryka jest naprawdę zaczątkiem masowej partyzantki wojennej, czy tylko partyzanckim teatrem patetycznych jednostek?

Murzyn z bronią na ulicy musiał niewątpliwie być czymś co zadziwiło nietylko białych ale również samych Murzynów. Zamiast skarżenia się pocichu na swój los w tanich tawernach, Czarne Pantery wyszły na ulice i zaczęły głośno roznosić swoje slogany rasowej nienawiści wszędzie gdziekolwiek im się dało: w sali sądowej, poza sądem, na kampusach uniwersyteckich, w więzieniach, na telewizyjnych ekranach.

Czy jednak to wszystko wystarczy, aby porwać za sobą masy i poderwać je do krwawej rewolucji społecznej? Czy to wszystko nie jest tylko przemijającą donkiszoterią nielicznej grupki fanatyków, których partyzancka maskarada przeminie równie szybko jak się zaczęła. Odpowiedź nie jest łatwa, ale procesy w Connecticut i Chicago pozwalają raczej przypuścić, że jest to tylko symbol, niż spontaniczny bunt całej rasy. Ale symbole mają czasami groźbę epidemii, a emocje mas, które szły kiedyś zahypnotyzowane samym tylko symbolem swastyki czy sierpu i młota nie mogą być niedocenione.

A. L.

Mazewski To PNA Debutants: You're Improving Our Image

Addressing the Queens of various PNA Districts who last Saturday competed for the national Miss PNA of '71 crown, President of the Polish National Alliance, Aloysius A. Mazewski stressed the facts that the PNA debutantes are not only the pride of the organization, but they help to improve Polonia's image. Mr. Mazewski said:

This occasion during the Convention year certainly brightens the life in our organization to see so many beautiful girls representing their respective Districts gathered in one ballroom in order to have one of them selected as the queen and to represent them in our organization portraying the beauty, the wisdom and the future of the Polish National Alliance.

You are living in a very trying times where apparently a certain few, out of their frustration and with encouragement by evil forces which set out to destroy our government, have encouraged the young to revolt against the so-called establishment which has given so much to the world. It is a period of destriction and negativism and not a period of building and stressing the positive. You come from a sturdy stock with a proud Polish heritage and have been raised by parents who know the meaning of freedom and the fruits that freedom brings for personal enjoyment and the protection of their rights. You come from fathers who have given up their time, energy and in many cases their life, in fighting to preserve this freedom and independence.

Therefore, with this background and this great Polish heritage you can well understand why it is necessary for us to help and understand others to try to accentuate only the positive and not the negative. You have an obligation to try to help and assist each other and not to demean or destroy. We do, as a people, have a bad fallacy and that is to at times be strongly jealous of the success of our own, which many people contend might be an inherited trait from our ancestors. But I feel that it is not a willing inheritance but is something that one develops by reliving old ancient prejudices for which we have failed to find the reason why, and it is hard to believe that it is part of a human being if it is not developed.

Therefore, by showing our love and our appreciation to our fellowman and with the view in mind that any gain, any success of any one of you greatly improves the image of all of us. That by improving our image as a whole, we assure a more successful future for those that come after us.

You certainly should thank your parents for what they have done for you and as years go by you will appreciate them more and more, but the best that you can achieve is to appreciate them now and that I know you do.

I wish to congratulate the queen that is going to be selected, for she will represent the good that is in all of you and in reality it will not be her person but a composite picture of all of you who have participated in this contest. She will have a great obligation which I know she will fulfill. Therefore, those who are not fortunate to be selected the queen should not feel bad for it is only a matter of judgment of human beings on who it shall be, for all of you are equally as beautiful, capable and intelligent. Therefore you should be proud and content on which anyone of you should be selected.

I appreciate your participation and particularly urge you to take active interest and get involved in the Polish National Alliance.

In the eyes of your parents and your friends you are queen and in our eyes and the eyes of Polonia you all are the best.

Did You Know That...

THE POLISH FOLK REVUE conducted annually in Falkirk, Scotland, under the direction of Rev. Canon Wincenty Drobina, was held recently. Polish folk and dance ensembles appeared along with Stanisława Horwat, the popular Polish songstress from London.

52 College Stars To Oppose Colts

Chicago, (Special) — Blanton Collier, the head coach, announced the makeup today of the 1971 College All-Star football squad slated to face the Baltimore Colts, the National Football League champions in Soldier Field July 30.

The game will be the 38th sponsored anually by Chicago Tribune Charities, Inc.

Collier, who last season retired as coach of the Cleveland Browns but agreed to lead the All-Stars, named a squad of 52 players including 23 of whom were first-round choices in last winter's professional football draft.

Heading the list is Jim Plunkett, the Heisman Trophy winner who excelled at quarterback for Stanford. He will be joined at quarterback by Archie Manning of Mississippi and Dan Pastorini, the Santa Clara signal-caller.

Others chosen include three running backs—Mike Adamie of Northwestern, John Brockington of Ohio State and Joe Moore of Missouri; and two wide receivers, Elmo Wright of Houston and J. D. Hill of Arizona State.

Edwin T. Kolski Boosters 27; R&K Tap 14 At Holstein-Park

Ted Hoffman And Ray Murawski Bang Out "5 For 5"

STANDINGS

	W.	L.
Kolski-Boosters	4	0
Stanley's Tap	4	0
Maple Lanes	2	2
Rat Patrol	2	2
Lenny's Lounge	2	2
R & K Tap	2	3
Hornets	1	4
Marquis Lounge	0	4

OTHER SCORES

Hornets 11 — Rat Patrol 5
Lenny's 13 — Marquis 5
Maple Lanes 13 — R & K Tap 10
Kolski-Boosters — Stanley's Rain
Kolski Boosters 27 — R&K 14
Stanley's Tap 15 — Hornets 3

Coming back from a 4 to 0 and 7 to 3 deficet, the Edwin T. Kolski-Boosters exploded for 31 hits and 27 runs at the expence of a tough R & K Tap softball team to notch their 4th straight league win in the 1971 Holstein Park Senior Softball League ran by instructor Brian Graham.

A couple of middle aged veterans of softball wars and (lounges) third baseman Ted Hoffman and catcher Ray "Bootsie" Murawski who between them went "10 for 10", scoring 6 runs, driving in 8 runs on 7 singles, 2 doubles and 1 home-run, led the Booster offense.

Ray Murawski and Larry Seiwert hit the games only home-runs for the Boosters.

R & K Tap scored 4 top of the first inning runs and led 4 to 0.

After Larry Seiwert and Lou King singled Ray "Bootsie" Murawski hit a prodigious centerfield home run for 3 quick Kolski runs as R & K Tap led 4 to 3.

R & K Tap added 3 more runs in the top of the second inning highlighted by a 3 run double by Barzowski.

The Boosters dented home 6 times in the bottom of the sceond inning for a 9 to 7 lead.

Holding R & K scoreless the next 3 innings the Boosters scored 9 runs in the 3rd inning 1 run in the 4th and 8 more runs in the 5th inning, for a 27 to 7 lead at the end of 5 innings of play.

Short-stop Gene Mozdzierz banged out 4 hits, 3 singles, a double scoring twice and driving in a pair.

Larry Seiwert, Lou King, Mark G. and Ed "Slugger" Kolosowski also chipped in with 3 hits each.

Managed by the veteran Jimmy Hoffman, the Boosters now are 4 and 0 in league play and 6 and 0 overall on the season.

Kolski pitcher Paul Jankowski won his third game of the season.

Kolski vs. Maple Lanes - Fri. June 25 at 6:45 p.m.

KOLSKI BOOSTERS

	ab.	r.	h.	rbi.
Seiwert, cf.	5	3	3	4
King, lf.	5	4	3	1
Jim Hoffman, c.	0	0	0	0
Murawski, c.	5	3	5	5
Kolosowski, 1b.	6	2	3	3
Ted Hoffman, 3b.	5	3	5	3
Coyne, 2b.	5	2	2	4
Kaczmarski, scf.	5	2	2	2
Mozdzierz, ss.	5	4	4	2
Ruch, rf.	1	1	0	0
Giebilhausen, rf.	4	2	3	1
Schanz, p.	0	0	0	0
Jankowski, p.	3	1	1	2
Totals	49	27	31	28

R & K TAP

	ab.	r.	h.	rbi.
Wiszniewski, cf.	4	2	2	2
Labowski, 1b.	4	3	2	1
Milich, p.	4	2	2	2
Barzowski, ss.	3	3	3	5
Rishe, lf.	4	1	2	2
Zgbinski, 2b.	4	1	0	1
Larry K., ss.	3	0	1	0
Arniaj, c.	3	0	0	0
Siano, rf.	2	1	0	0
Kowalewski, 3b.	3	1	1	1
Totals	34	14	13	14

"KOLSKI BIG 5"

Larry Seiwert	.768
Mike Coyne	.687
Ray Murawski	.666
Lou King	.652
Ted Hoffman	.625

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

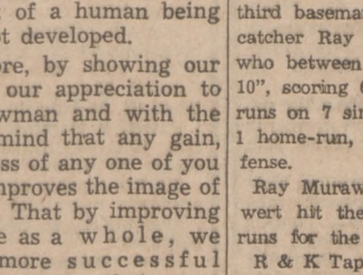

Arms of Calvert family, founders of the colony in 1634, grace unique flag of Maryland.

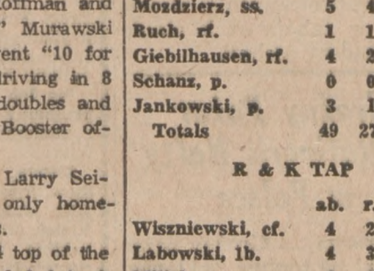

South Carolina flag recalls that palmetto logs of Fort Moultrie resisted British attack.

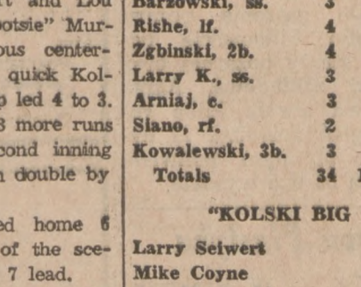

Rhode Island banner, adopted 1775, was first instance of 13 white stars in a blue union.

No 67 It's fitting for two banners to be displayed on June 14, American Flag Day; that of the respective State or Commonwealth on a separate staff beside the National Emblem, or immediately below it on the same staff.

Every State and Commonwealth has a flag of its own. Some have flags older than the Stars & Stripes, as shown here. Others embody symbols associated with individual Colonies before independence from Britain was won. The reverse of Massachusetts' official banner preserves the green tree of New England patriots in revolutionary times.

State and locality banners remained the principal standards of the military forces in the War of Independence. Rhode Island's "Hope" flag disguised privateers and regiments throughout the Revolution.

An established authority on national flag history, M. M. Quaife, has confirmed, "The Stars and Stripes was designed for use at sea; it was not supplied to Washington's army . . . until the close of the war, whether on land or sea, the Stars and Stripes was seldom seen and little known; nor was it used by the American army, save as a garrison flag, for a half century after the Revolution."

See the next in this series for more about flags, supplemented by a free leaflet, "Historic Facts About State and Local Flags," that will be sent any reader who responds with an 8c stamped, self-addressed envelope to Daybook of America, c/o this newspaper.

Z Meczu Wisła - Manta 2:0

W ramach rozgrywek ligowych National Soccer League, Wisła w ładnym stylu pokonała dobrze grającą drużynę południowo - amerykańską. Bramkarz drużyny Manta obronił wiele groźnych sytuacji, a przy tym miał dużo szczęścia. Mimo upalnego dnia, Wisła wystąpiła w komplecie, oraz ponownie zagrał w Wiśle Jan Guzik, który po skończeniu studiów uniwersyteckich, na stałe powrócił do Chicago (oczywiście z dyplomem inżyniera).

Tuż przed przerwą, z rzutu rożnego, Jan Guzki posłał piłkę dokładnie do Waldemara Obrębskiego, a ten piękną główką ulokował ją w siatce. Formacjami obronnymi Wisły kieruje bramkarz Wisły Stanisław Foltyn, który tak dzielnie spisał się niedawno w reprezentacji Chicago, do której dostać się mogą gracze najlepszej klasy. Zaszczyt dla gracza duży i dla jego drużyny Wisły.

Formacjami ataku kieruje Waldemar Obrębski, który niedawno przyjechał z Polski, a który już zyskał sobie wielu przyjaciół wśród młodzieży i starszych członków klubu Wisła. Obrębski gra na każdej pozycji w ataku, wiąże akcje, a gdy trzeba, — jest przebojowcem. Tak w drugiej połowie meczu dokładnie dostał piłkę na półprawym od Szatkowskiego i sam przebojem z dwoma obrońcami "na plecach" z ukosa strzelił drugą bramkę dla Wisły. Nic dziwnego, iż młodzież Wisły z radością utworzyła żywy wieniec ramion wokół tego gracza. Trzeba podkreślić, iż Waldemar Obrębski to wykształcony rodak z Polski, inteligentny gracz oraz dobry przykład spokojnego i skromnego zawodnika. Jest to dobry wzór dla młodzieży w Wiśle, których większość wywodzi się z byłych juniorów: K. Zalewski, J. Gogola, E. Mika, B. Trzop, M. Szatkowski, T. Czyżewski, J. Guzik, W. Kwiatkowski, J. Strzelec, oraz inni, którzy w tej chwili mogą być naprawdę dumni, iż grają obok graczy doświadczonych i mają okazję polepszyć swe umiejętności piłkarskie.

W bramce oprócz p. Foltyny, Wisła dysponuje jeszcze doskonałym kolegą i graczem Wisły J. Jatowttem. Drużyną opiekują się: R. Czachor, zarządca; J. Podobiński, wiceprezes sportowy; H. Czaplak, zastępca prezesa.

Polska publiczność — mimo upału — licznie stawiła się na ten mecz Wisły, a gracze nagrodzili obecnych piękną grą i dobrym wynikiem. Juniorzy Wisły nie grali, ponieważ drużyna przeciwnika rozwiązała się jeszcze przed połową sezonu piłkarskiego.

Wisła awizuje Turniej piłkarski seniorów i juniorów, jaki się odbędzie w obozie młodzieżowym PNA w Yorkville — w świąteczny poniedziałek, dnia 5-go lipca. Należy pamiętać, iż turnieje Wisły w Yorkville odbywają się bez względu na zapowiedzi pogody. Początek o godz. 12 w południe, w Yorkville, 5 lipca.

Obóz PNA tego dnia powinien być miejscem wycieczki dla całej sportowej Polonii. W turnieju brać będą polskie i niepolskie drużyny. Będzie warto zobaczyć. Między innymi udział biorą również No. Am. "Mustangs".

Kronika z Bridgeportu

Jedresik i Frenzel Posłami Na Sejm. — Posiedzenia Gminy 80-tej i Towarzystw

W niedzielę 13go czerwca Gmina 80 ZNP odbyła Wiec Wyborczy na którym wybrano dwóch posłów z sześciu kandydatów ubiegających się o zaszczytny urząd posła do Sejmu. Wiec wyborczy o godz. 2:30 po południu zagaił prezes Gminy 80 Władysław Tomaszewski powołaniem na przewodniczącego Michała Oleszkowicza a na sekretarza Mariana Grabowskiego. Przysięgę od delegatów odebrał przewodniczący. Obecnych było 41 delegatów. W drugim głosowaniu wybrani zostali Waleria Jedresik głosów 19, Kazimierz Frenzel gł. 18; te dwie osoby pojadą na Sejm 36 jako posłowie reprezentujący Gm. 80. Wiec wyborczy zakończył się o godz. 5 po południu.

Posiedzenie przedwakacyjne Gm. 80 w piątek

Ważne przedwakacyjne posiedzenie Gminy 80 ZNP odbędzie się w piątek 25-go czerwca w sali im. Adama Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul., o godz. 8-ej wieczorem. Na posiedzeniu zostanie wręczona nagroda pierwsza i 50 dolarów drużynie doboszy i trębaczy jako najlepiej reprezentującej się drużynie w pochodzie do Humboldta Parku, w dniu obchodu Konstytucji 3go Maja, gdzie drużyna zdobyła pierwsze miejsce.

Delegaci są proszeni o liczne przybycie. Ostatnie posiedzenie przed wakacjami. — Wł. Tomaszewski, prezes; Kaz. Frenzel, sekr.

Wycieczka do Obozu już w tę niedzielę

W przyszłą niedzielę 27-go czerwca młodzież skupiona w Drużynie Doboszy i Trębaczy bierze czynny udział w dniu młodzieżowym Okr. 12 ZNP.

Wycieczka jest urządzana każdego roku, aby młodzież zainteresować obozem w Yorkville, Ill. W tym roku młodzież licznie się wybiera wraz z rodzicami. Autobus wynajęty jest tylko dla dzieci, starsi mogą jechać autami. Dobosze wystąpią w paradzie do kapliczki obozowej na mszę św. o godz. 12. Po obiedzie pływanie i różne gry i zabawy. Dojazd do obozu 66 do 126 do 47, zjechać w dół, przejechać most i za mostem skręcić na lewo.

Uwaga Czytelnicy Dziennika Związkowego

W Dzienniku Związkowym od szeregu miesięcy ukazuje się u dołu Kroniki ogłoszenie płatne z nagłówkiem "Sala do wynajęcia na wszelkie okazje"; jest to jedyne ogłoszenie w tej dzielnicy opłacane przez Annę Zalesiak, która będzie zamawiać dla swoich klientów. Dziennik Związkowy, gdyby wszyscy to czynili, to Dziennik by się powiększył o 50 procent. Interes, jaki prowadzi pani Zalesiak warto popierać, urządzając zabawy, wesela, rocznice ślubów.

Prosimy pamiętać o salach w domu im. A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul., tel. FR 6-4455; zapytać o p. Zalesiak.

Popierajmy tych co popierają Dziennik Związkowy!

W. Tomaszewski, kores. kroniki.

Uwaga delegaci do biblioteki

Kwaratlne posiedzenie delegacji Tow. Oświaty i Biblioteki im. Adama Mickiewicza, odbędzie się w czwartek, 1-go lipca, w domu własnym, pnr 3312 So. Morgan, początek o godz. 8-ej wieczorem.

Zarząd prosi o liczne przybycie Ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Obecność wszystkich delegatów wymagana. — Michał Oleszkowicz, prezes; Wł. Tomaszewski, sekr. prot.

Posiedzenie Klubu Polska Wieś

Ważne przedwakacyjne posiedzenie Klubu Polska Wieś odbędzie się w przyszłą niedzielę, 27go czerwca w sali parafialnej św. Barbary; początek o godz. 2-ej po południu. Sprawa wycieczki 25-go lipca do Obozu w Yorkville Okr. 12 i 13 ZNP będzie omawiana. Wszyscy którzy pojadą na wycieczkę muszą opłacić swój przejazd, $3.00 od każdego członka. Autobus odjedzie z rogu Archer i Throop ul. o godz. 9-ej rano; autobus z obozu o godz. 6-ej wieczorem. Zarząd i komitet wycieczki prosi członków o liczne przybycie na to ważne zebranie przedwakacyjne. — Jan Bandur, prezes; Zofia Tor, sekr. prot.

Tow. Przyszłość Polski ma posiedzenie w przyszłą niedzielę

Zarząd Tow. Przyszłość Polski, Gr. 21 U. F. w Ameryce odbędzie swoje półroczne posiedzenie, które się odbędzie w przyszłą niedzielę 27-go czerwca w sali Domu Polskiego im. Adama Mickiecza, 3310 So. Morgan ul. o godz. 2-ej po południu. Ważne i pilne sprawy do załatwienia. Obecność członków i członkiń jest wymagana. — Wincenty Witkowski, prezes.

Dobosze i Trębacze

Lekcje doboszy i trębaczy Gm. 80 odbywać się będą regularnie w czwartki. Dobosze się nie odraczają na wakacje z powodu różnych występów. Na lekcje prosimy uczęszczać regularnie od 7-ej do 9-ej, 3312 So. Morgan ulica.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

SALA DO WYNAJĘCIA
Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje
Zgłaszać się:
DO DOMU POLSKIEGO
3310 So. Morgan ulica
ANNA ZALESIAK,
Zarządczyni
Tel. FR 6-4455
Obsługa grzeczna.
Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

MODNY KOSTIUM kąpielowy dla młodej panienki.

Zachowanie Dzieci a Ich Zdrowie

Zdarzają się dzieci ciche, spokojne, nie robiące hałasu i te, zdaniem niektórych rodziców, uważane są za bardzo dobre dzieci, nieomal że anioły, stawiane za przykład dobrego zachowania dzieciom rozkrzyczanym czy rozbrykanym, mającym zawsze wokół siebie równie głośnych rówieśników.

Takie "przykładne" dzieci można z miejsca uznać za chore. Może im dolegać jakaś ukryta choroba fizyczna, lub silne przygnębienie psychiczne, wywołane stosunkami domowymi i tak jedna jak i druga przypadłość czynią z nich istoty ospałe, ociężałe, unikające towarzystwa rówieśników.

Dziecko zdrowe i w zdrowych wychowane warunkach, nie może być ciche i spokojne i z uwagi na jego zdrowie —fizyczne, umysłowe i psychiczne, nie należy zmuszać dziecka do niewłaściwego naturze jego spokoju, czy to drogą trzymania odeń zdala rówieśników zabawy, czy też groźbami i karami.

Dziecku konieczne jest towarzystwo rówieśników. Zabawy dzieci w większych gronie, to wczesna szkoła życia. Tam się ścierają nieopanowane jeszcze temperamenty, budzą się uczucia nowe, jak zazdrość lub gorąca przyjaźń i przywiązanie. Dlatego ten okres jest najbardziej odpowiednim do urabiania przez wychowawców charakteru dziecka. Nakłanianie dzieci do współzawodniczenia w nauce, w sporcie w zabawach, wyplenia z duszy jego zgubne uczucie zazdrości.

Wpajaniem złotej zasady, nie czyń drugiemu, co tobie niemiło — uczy się dziecko taktu, grzeczności — oraz współczucia, a więc tych zalet — które będą podstawą powodzenia jego w przyszłości.

Można być tego pewnym, że dziecko choćby nazbyt hałaśliwe — dla wytrzymałości osób starszych, dziecko wesołe, znajdujące się zawsze w gromadzie rówieśników, wyrośnie na jednostkę silną, samodzielną i energiczną.

Tu należy jednak odróżnić dzieci wesołe i hałaśliwe od dzieci rozwydrzonych, nieopanowanych, którym swoboda przewróciła w głowie, a brak wszelkiej dyscypliny wpłynął bardzo ujemnie na charakter dziecka.

Witaminy Na Twarz

Zimą kiedy brak nam słońca, kiedy mniej niż w innych porach roku zażywamy powietrza — cera nasza wymaga odżywki w formie maseczek witaminowych.

Na cerę tłustą: z łyżki stołowej świeżych drożdży i mleka sporządza się papkę konsystencji gęstej śmietany i nakłada się ją równomierną warstwą na twarz. Po 20 minutach twarz zmywa się ciepłą , a następnie zimną wodą. Zabieg ten można przeprowadzić nie częściej niż raz na dwa tygodnie.

Dla cery tłustej z rozszerzonymi porami doskonała jest maseczka z białka, ubitego na sztywną pianę z dodatkiem kilku kropel cytryny. Masę tę nakłada się na twarz na 10 minut, po czym zmywa letnią wodą. I tę maseczkę stosować niezbyt często raz na dwa tygodnie.

Maseczka mleczna jest odpowiednia dla każdego typu cery. Do małej ilości mleka dodaje się jednakową ilość mąki pszennej, aby powstała gęsta papka. Nakładamy ją jednolita warstwą na twarz, a po 10 minutach zmywamy ciepłą wodą.

Dla cery suchej: żółtko mieszamy z małą łyżeczka oliwy i kilkoma kroplami cytryny. Przypomocy pędzelka rozsmarowujemy papkę na twarzy, a po 20 minutach zmywamy maseczkę tamponikiem z waty.

Również dla cery suchej poleca się maseczkę ziemniaczaną. Świeżo ugotowany ziemniak w łupince obrać, dokładnie rozgnieść, dodać nieco ciepłego mleka, jedno żółtko i starannie wymieszać. Podgrzać papkę i rozsmarować na twarzy. Aby wzmocnić działanie maseczki i dłużej zachować ciepło — twarz nakryć ręcznikiem. Po 20 minutach zmyć maseczkę ciepłą — a potem zimną wodą.

SYN POŁUDNIA
Książka tania i ciekawa, to tylko właśnie ta
SYN POŁUDNIA
Czyta się lekko i przyjemnie
SYN POŁUDNIA
Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży
SYN POŁUDNIA
75c
książkę zamawiać można:
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
C.O.D.—Nie Wysyłamy

Kazimierz Wiehler

REFLEKSJE

Droga Do Wielkości (2)

Pająk i Etiuda Chopina. — Bardzo Dziwne Zwyczaje

Gdy Paderewski wyjechał do Wiednia, by uczyć się u Leszetyckiego, miał już lat 24. Chcąc odrobić braki — musiał pracować ponad siły. Nie będąc zamożnym, wynajął dwa maleńkie pokoiki w pobliżu wilii profesora. Z czasem tak je polubił, że nawet, gdy wyjeżdżał na dłużej do Ameryki, płacił komorne. — Pewnego razu, gdy ćwiczył niezmordowanie, zauważył, że z sufitu opuszcza się nad jego głową, jakby srebrzysta nitka. Przyjrzał się bliżej; była to pajęczyna, do której na końcu przyczepiony był mały pajączek. Zachowywał się tak spokojnie, jakby słuchał muzyki. Była to etiuda t. zw. tercjowa. Gdy po skończeniu zaczął grać etiudę sekstową, pajączek uciekł czymprędzej pod sufit. Rozśmieszyło to Paderewskiego, bo wyglądało tak, że obraził się i nie chce więcej słuchać muzyki. Chcąc się przekonać, zaczął znów grać etiudę tercjową. Pajączek w jednej chwili był na fortepianie. A był tak zasłuchany, że nie bał się zupełnie.

Następnego dnia i przez kilka jeszcze tygodni, powtarzało się to samo, aż do wakacji. Nasz Mistrz tak się przyzwyczaił do swego towarzysza-pajączka, że był o niego niespokojny, co będzie, gdy trzeba będzie wyjechać na odpoczynek.

Niestety, po powrocie, we wrześniu, nie było pajęczyny i nie było pajączka. Mały przyjaciel znikł bez śladu. Można było przypuszczać, że zgniotła go przez nieuwagę pokojówka lub zatęsknił za trzecią etiudą Chopina i poszedł jej szukać... Jakakolwiek była przyczyna jego nieobecności, w mieszkaniu było pusto i głucho.

Czas mijał, a nasz wrażliwy niezwykle Mistrz tęsknił. Lecz niegdy nie zobaczył już swego maleńkiego przyjaciela. Nie wątpię, że może niejeden z czytelników uśmiechnie się, czytając powyższe słowa. Lecz nie można dziwić się artystom. Gdyby byli nie tak przewrażliwionymi, nie byliby może artystami.

Natura wie, co czyni. A wszechwiedzący Bóg czuwa nad wszystkim. Jego myśl odnajdujemy na każdym kroku. Nawet w tym drobnym zdarzeniu, z małym pajączkiem.

Małe zdarzenie, mały pajączek, a może potrzebne, jako natchnienie dla artysty.

Bardzo Dziwne Zwyczaje

Bardzo dziwne zwyczaje panowały wówczas w Południowej Ameryce, a szczególnie w Argentynie, jeśli mowa o imprezach artystycznych. A mianowicie: gości przyjmowano nie w domach, lecz zapraszano do teatru lub do sali koncertowej. W lożach prowadzono głośne, żywe rozmowy i raczono się przyniesionymi zakąskami. Zdawało się, że gry wirtuoza lub aktorów nikt nie słucha. Takie dziwne wyobrażenie o sztuce i artystach miała południowo-amerykańska arystokracja.

Paderewski doświadczył tego wkrótce. Był zaproszony na "lunch" przez czarującą madame de Castex. Zaraz od początku spostrzegł, że obecność jego wywołała wśród licznych gości wielkie zdziwienie i niezadowolenie. Widocznie wyobrażano sobie jego miejsce tylko przy fortepianie. Na jednym poziomie stawiano wirtuoza, z grającym na wieczorkach tanecznych.

Paderewski postanowił zerwać kontrakt.

Ale... wiadomo, że gdzie już sam diabeł nie może, tam posyła dziewczę hoże. I rzeczywiście, wprawdzie nie zjawiło się dziewczę hoże, lecz zabrała głos czarująca — jak mówił Paderewski — pani Castex. To wielki zaszczyt monsieur Paderewski, widzieć pana w naszym gronie; jesteśmy też zachwyceni, że da nam pan wkrótce sześć recitali, będzie to dla nas wielką przyjemnością. A potem dodała jeszcze z uśmiechem: I z dużą niecierpliwością ich oczekujemy. Paderewski pospieszył z odpowiedzią: Jest pani bardzo uprzejma, ale nie zdecydowałem się jeszcze, czy rzeczywiście wystąpię tu. Sądzę, że raczej nie i nie usłyszą mnie państwo w ogóle.

Ależ dlaczego? Co to znaczy? Czemu pan tak mówi?

Chcę przez to powiedzieć madame, że nie wiem czy będę w stanie grać w tym pięknym mieście.

Goście byli zdumieni. Zapanowało całkowite milczenie.

Z pewnością nie mówi pan tego poważnie. Proszę wyjaśnić, o co chodzi —nalegała piękna pani Gastex.

Koncertować nie będą dlatego, odpowiedział ze spokojem, że nie mogę zgodzić się na stosunek tutejszej publiczności do artystów i do samego koncertu. Nastąpiła konsternacja. Po chwili milczenia pani de Castex zabrała głos: Nie rozumiem, co pan chce przez to powiedzieć? Przecież my tutaj uwielbiamy muzykę, bywamy na wszystkich koncertach, na jakiej więc podstawie opiera pan swoje twierdzenie?

Na jak najbardziej usprawiedliwionej, po prostu nie przywykłem grać, gdy słuchacze rozmawiają.

Twarz pięknej pani pobladła. A więc pan myśli. . . . Nie wiedziała, co dalej powiedzieć, wobec czego, sam starał się podtrzymać ów przykry dialog.

Jeżeli ktokolwiek zacznie rozmawiać podczas pierwszego numeru mego programu, ukłonię się i opuszczę estradę, a jeżeli zapytają mnie o powód, odpowiem, że grywam tylko dla słuchaczy, którzy przyszli słuchać muzyki, a nie rozmawiać z sąsiadami.

Nastąpiła cisza, trwająca kilka minut, wszyscy wstrzymali oddech, zapanowało ogólne zdumienie.

Wtedy pani de Castex nagle wstała i podnieconym, donośnym głosem powiedziała: Będzie pan u nas grał i będzie pan zadowolony, chcemy bowiem usłyszeć pana grę. Pobyt pana u nas przynosi nam zaszczyt i zastosujem się do pańskiego życzenia. Obiecuję panu.

Wzruszyło to Paderewskiego i był jej bardzo wdzięczny.

Piękna pani dała tym dowód, że ma dużo sympatii i dużo życzliwości dla Mistrza.

A gdy za kilka dni wchodził na estradę, miał jeszcze obawę, że nie wytrzymają i będą rozmawiać.

Stało się inaczej. Po entuzjastycznym powitaniu, zapanowała cisza i do końca koncertu nikt jej nie przerywał.

Był to cudowny koncert. Paderewski nie pamiętał, by kiedykolwiek przeżył podobny. W Buenos Aires wystąpił z ośmioma, a nie z sześcioma koncertami, jak miał zamiar i każdy sprawiał mu wielką przyjemność. Zachował o tych koncertach, jak najmilsze wspomnienia. A zawdzięczał to pięknej, dobrej i życzliwej madame de Castex, pragnącej dotrzymać danej mu obietnicy; chodziła po domach, prowadząc istną kampanię.

O wiele lat później dowiedział się od jej przyjaciółki, że pani Castex zapewniała wszystkie panie, że Paderewski zerwie kontrakt, na wypadek rozmów podczas koncertu, co wywołałoby duży skandel w Buenos Aires. Stalibyśmy się pośmiewiskiem całego muzykalnego świata, gdyż wszyscy dowiedzieliby się, że Paderewski nie chciał u nas koncertować. Buenos Aires uzyskałoby opinię niemuzykalnego, mało kulturalnego i nieuprzejmego miasta. Powiedzieliby też, że Paderewski był zmuszony opuścić estradę, z powodu zgiełku na sali. Czyż więc możemy dopuścić, by coś podobnego mówiono o naszym mieście? Nie, to wykluczone! Musimy pokazać panu Paderewskiemu, że jesteśmy najuważniejszym i najuprzejmiejszym audytorium na świecie.

Ta proklamacja rozeszła się po całym świecie i wywołała odpowiedni efekt. Było to mistrzowskie posunięcie.

Prócz Południowej Ameryki, Paryż miał również publiczność niezdyscyplinowaną. Może sprawiał to kosmopolityczny charakter tego miasta, a może brak muzykalności.

Nie wątpie, że dla artysty musiało to być okropne.

Niestety, Paderewskiemu przypadło w udziale nie tylko czarować publiczność swą natchnioną grą, lecz i uczyć dobrego zachowania.

Kazimierz Wiehler

Polska Prasa Jest Dźwignią Polonijnego Życia!

NA ZDJĘCIU: Sowieckie oddziały na amfibiach w czasie manewrów na terenie Rosji. Zdjęcie zostało opublikowane przez sowiecką agencję prasową.

Co Słychać Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz.

Piknik Zarządu Gł. Związku Podhalan. — Ziemia Nowotarska

Wzorem lat ubiegłych, Zarząd Główny Zw. Podhalan w Chicago, chcąc utrzymać piękną tradycję pielęgnowaną przez tutejszych górali, urządza Wielki Piknik połączony z występami zespołu góralskiego w tańcu, pieśni i muzyce góralskiej.

Piknik ten odbędzie się w niedzielę, dnia 25 lipca, w Domu i ogrodzie własnym pnr. 3035 W. 51 ulica. Początek pikniku już od godziny 12-tej w południe.

W czasie pikniku będzie wiele niespodzianek dla miłych gości a ponadto będą rozdane nagrody za konkurs werbunkowy tym kołom Związku Podhalan, które zwerbowały największą ilość członków do Związku w ubiegłym roku.

Mamy niezłomną nadzieję, że wszyscy Podhalanie tak należący do Związku jak i nie zrzeszeni oraz cała Polonia przybędą na nasz tradycyjny piknik, aby spotkać się z swoimi przyjaciółmi i znajomymi. A więc już czas, aby sobie zarezerwować niedzielę, 26 lipca, na piknik do górali.

Ziemia Nowotarska

Ziemia Nowotarska w całym bogactwie zjawisk przyrodniczych i kultury była pasją i namiętnością wielu wybitnych ludzi. Byli to począwszy od Sztaszica, naukowcy, badający bogactwo problemów wielu specjalności. Byli to odkrywcy folkloru i kultury górala, byli to wreszcie zdobywcy dróg, ścieżek i ścian tatrzańskich. Wszyscy uczuleni na piękno tej krainy, mieli do niej stosunek żywy, twórczy i głęboko uczuciowy. Głębokie przeżycia piękna Tatr i zainteresowanie góralami przejawiał Stanisław Sztaszic. Stworzył on wiele dzieł literackich o Tatrach i Podhalu.

Romantycznym spojrzeniem ogarniał świat tatrzański Seweryn Goszczyński, który też wyda mnóstwo dzieł o Podhalu. Ponadto mamy wielu, wielu innych pisarzy jak Kazimierz Tetmajer, Orkan, Stanisław Witkiewicz, Jan Kasprowicz, Karol Szymanowski oraz wielu innych, których nie sposób wymienić za jednym razem a wszyscy oni opisywali piękno gór i ludu góralskiego.

Tatry pobudzały wyobraźnię i twórczość nie tylko tu urodzonych, ale i przybyłych i z innych części kraju, często osiedlających się tutaj na stałe. Mimo dostępności Tatr dla ludzi współczesnych, bliski kontakt z górami pobudza i wydobywa z psychiki człowieka ukryty dziś często nurt romantyzmu, widoczny w działalności taternickiej.

Jeden z czołowych taterników, Wiesław Stanisławski pisał: Droga w Tatrach to jest radość dla serca taternika on sam patrzy na swe odrapane ręce czy mu skrzydła nie wyrosły w czasie tej wędrówki w górę.

Organizatorem i propagowaniem taternictwa był również Tytus Chałubiński — zwany popularnie odkrywcą Tatr. Przybył on z Warszawy do Zakopanego a oczarowany pięknem gór i ludem góralskim, tutaj się osiedlił i działał. Zgromadził on wokół siebie wybitnych górali jak Jan Sabała, Maciej Sieczka, Szymon Tatar, Jędrzej Wala, Klimek Bachleda oraz wielu innych i rozpoczęli zdobywanie gór i tworzyli nową poezję o tematyce podhalańskiej.

Rola ziemi nowotarskiej dla współczesnego życia kształtuje się w trzech zasadniczych kierunkach. Jest to niewyczerpany teren badań i odkryć naukowych szczególnie w dziedzinie przyrody i przynosi nie tylko prace ściśle naukowe ale i bezpośredni pożytek gospodarce narodowej.

Ziemia nowotarska jest olbrzymim rezerwatem odnowienia sił człowieka poprzez mądrze uprawianą turystykę i wypoczynek. Akcja ochrony Tatr i Pienin prowadzona jest od dawna i osiągnęła akty prawne już bardzo dawno. Naprzykład Pieniny wymagały czujności w ochronie, ponieważ są łatwiej przystępne dla turystów. Właściwe udostępnienie słynnego spływu Dunajcem poprzez jego przełom między skałkami pienińskiemi, oraz ukierunkowanie wycieczek wymagały ścisłego opracowania, aby nie wyrządzić szkody parkowi narodowemu.

* * *

Koło nr. 2-gi Brighton Park odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 27 czerwca, w Domu Podhalan już od godziny 2:30 po południu. Wszyscy członkowie powinni przybyć, ponieważ są sprawy do załatwienia.

* * *

Posiedzenie **Koła nr. 20-sty Dramatycznego Górali Tatrzańskich** odbędzie się w niedzielę, 27 czerwca o godzinie 2:30 po południu, w Domu Podhalan. Zarząd prosi wszystkie członkinie i członków o przybycie.

Nudyści Włoscy Proszą Papieża o Pomoc

Rzym. (UPI) — Prezes włoskich nudystów Giuseppe Ghiraldelli zwrócił się do Papieża Pawła VI z prośbą o pomoc i ochronę przed prześladowaniem.

Ghiraldelli twierdzi, że nudyści są prawdziwymi następcami pierwszych chrześcijan i podobnie jak oni, cierpią za "ich wiarę i czystość życia", prześladowani przez dekadencką społeczność opętaną przez seksualizm. Nudyści są wyrzucani z pracy, a ich obozy są napadane i palone. Te obozy są rozlokowane nad rzeką Po i zamyka je Policja włoska, uzasadniając, że "niemoralni pływacy" zanieczyszczają rzekę.

Związek włoskich nudystów liczy 6,500 jawnych członków. Prosili oni Papieża, żeby odwiedził ich obozy, lub przynajmniej posłał do nich biskupa, aby się osobiście przekonał o czystości ich życia rodzinnego. Taki gest Papieża— mówił prezes Ghiraldelli — przyniósłby przynajmniej 30,-000 tajnych nudystów do ich obozów. Nudyści posłali tego lata do Watykanu ich "dziesięcioro przykazań", na dowód, że traktują one o czystości życia rodzinnego. Ten dokument miał być najbardziej przekonywującym argumentem dla Papieża, skoro te przykazania nudystów, naprzykład, zakazują kobiecie flirtować i przybierać prowokacyjną postawę wobec mężczyzny, jak też zakazują noszenia wszelkiej biżuterii i używania kosmetyków. Mężczyznom zaś nie wolno fotografować innych ludzi, oprócz swej żony i dzieci, a dla kawalerów nie ma miejsca wśród nudystów, a nawet jest im wzbroniony wstęp do obozów nudystów.

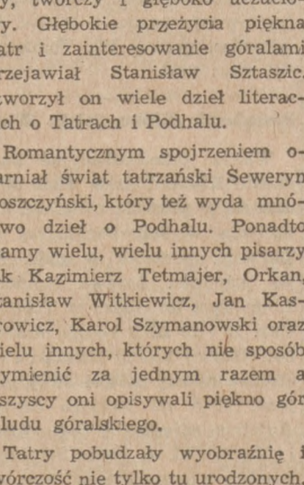

SEKREETARZ ARMII. — Robert F. Froehlke (na zdjęciu), lat 48, został mianowany przez prezydenta Nixona na stanowisko sekretarza Armii... Froehlke jest bliskim przyjacielem sekretarza obrony Melvina R. Laird, od 40 lat.

Tragiczna Śmierć Gości z Kanady

W pobliżu Gruczna pod Świeciem wydarzyła się katastrofa samochodowa, w wyniku której 2 osoby poniosły śmierć, zaś 4 osoby odniosły ciężkie obrażenia. Jadący z Gdańska w kierunku Bydgoszczy samochód osobowy, którym kierował 63-letni Hieronim Tata, na zakręcie w pobliżu Gruczna — jak wykazało dochodzenie — z powodu nadmiernej szybokści uderzył w przydrożne drzewo i stoczył się z kilkumetrowej skarpy.

Kierowca samochodu i jego małżonka 62-letnia Zofia Tata, zam. w Kanadzie, ponieśli śmierć na miejscu. Pasażerowie Marian Tata i Teresa Tata zam. we wsi Gin, pow. Wolsztyn oraz Jan Cukier i Elżbieta Cukier, zam. Tuchorza Stara, pow. Wolsztyn, odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Świeciu.

Dzisiaj Proces Morderców 2-ch Policjantów

Dzisiaj o godzinie 10-ej rozpocznie się proces dwóch oskarżonych o zamordowanie dwóch policjantów na osiedlu mieszkaniowym Cabrini-Green w dniu 17 lipca ubiegłego roku. Sędzia Sądu Kryminalnego Joseph A. Power oświadczył, iż proces rozpocznie się nawet jeśli adwokaci oskarżonych nie są "gotowi".

Oskarżeni są: Johnnie Veal, lat 19, który mieszkał na Cabrini-Green, oraz George C. Knight, lat 24, zamieszkały dawniej przy 862 N. Sedgewick St.

Uprzednio proces zaczynano 23 razy przed sędzią Kenneth Wilsonem. We wtorek sędzia Wilson zrezygnował z prowadzenia sprawy, motywując swoją decyzję powstałymi antagonizmami między nim i obrońca Johnnego Veal — Eugene Pincham. Sędzia Power oświadczył, przejmując sprawę, iż Pincham stanie przed sądem pod zarzutem lekceważenia i zniewagi sądu jeżeli nie stawi się dzisiaj na sali procesu żeby bronić swego klienta. Power odrzucił wszelkie nalegania odłożenia procesu na dalszy termin.

Veal i Knight są oskarżeni o zamordowanie wystrzałami z broni palnej policjantów: Antonio Rizzato i sierżanta Jamesa Severin. Dwóch innych aresztowanych o współudział w zabójstwach stanie przed sądem osobno.

Groźny Pożar w Rafinerii Nafty w Polsce

Warszawa. — Groźny pożar wybuchł na terenie Zakładów Rafinerii Nafty w Czechowicach. Do gaszenia pożaru przystąpiło kilkanaście oddziałów straży pożarnej oraz jednostki zakładowe. Akcja ratunkowa trwała kilka godzin. Ogień zniszczył 27 cystern z płynnym paliwem. Straty są bardzo wysokie.

Zgon Plastyka

Kraków. — W Krakowie, w wieku lat 62 zmarł plastyk, —Bronisław Schoenborn. Po studiach romanistycznych i plastycznych na uczelniach włoskich zajmował się ikonografią i rysunkiem precyzyjnym. Po wojnie osiadł w Krakowie, utrwalając w rysunkach zabytki tego miasta.

Senat Uchwala Zakończenie Wojny

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

cy po przyjęciu i wprowadzeniu w życie tej uchwały, pod warunkiem uwolnienia wszystkich amerykańskich jeńców wojennych trzymanych przez rząd Północnego Wietnamu i złączonych z tym rządem Aliantów."

"Kongres — jak brzmi dalej poprawka sen. Mansfielda — wzywa i apeluje do Prezydenta ażeby wprowadził w życie tą politykę przez podjęcie następujących kroków: — 1) wyznaczenia daty wycofania wojsk amerykańskich z Indochin, najpóźniej w dziewięć miesięcy po wprowadzeniu w życie tej uchwały, pod warunkiem, że wszyscy amerykańscy jeńcy wojenni trzymani przez rząd Północnego Wietnamu i złączonych z tym rządem Aliantów zostaną zwolnieni. 2) Przeprowadzenie negocjacji z rządem Północnego Wietnamu dla natychmiastowego zawieszenia broni w Indochinach. 3) Wszczęcie negocjacji z rządem Północnego Wietnamu dla osiągnięcia porozumienia w celu stopniowego wycofania wojsk amerykańskich z Indochin, w zamian za stopniowe zwolnienia amerykańskich jeńców, z tym, że wycofanie wojsk amerykańskich może być przyspieszone przy osiągnięciu obopólnego porozumienia podczas prowadzonych negocjacji.

Ograniczenie Funduszy

Poprawka czterech senatorów z sen. Cook na czele, przewidywała odcięcie funduszy na prowadzenie wojny w Wietnamie po dziewięciu miesiącach. Sen. John C. Stennis (D-Miss.) przewodniczący senackiego komitetu sił zbrojnych, występując przeciwko tej poprawce, podkreślił, że przeprowadzenie tej poprawki pozbawiłoby prezydenta Nixona najważniejszych atutów podczas prowadzonych z Hanoi rokowaniach. "Po ogłoszeniu daty obcięcia funduszy na cele wojenne — mówił Stennis — wiążemy ręce prezydentowi Nixonowi. W oczach wroga byłoby to kapitulacją. Odpowiedzialność za zakończenie wojny spoczywa na barkach Prezydenta, który wykazał — jak mówił Stennis — "Wielką zdolność i odwagę" w prowadzeniu negocjacji z wrogiem."

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka nasza, wnuczka moja, córka chrzestna moja i siostrzenica nasza ś.p.

Sharon Ann Migalska

(córka chrzestna ś.p. Edwarda Migalskiego)

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go czerwca, 1971 o godzinie 9:50 rano, przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25-go czerwca, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Władysława a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław i **Anna** (z domu **Szerszen) Migalscy,** rodzice; **Ludwika Migalska,** babcia; **Marta Graham,** matka chrzestna, oraz wujowie, ciocie, kuzyni i kuzynki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy
B.F. Malec i Synowie
Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, córka moja i siostra nasza ś.p.

Mildred H. Rochacz

(z domu Pierzchala)
matka ś.p. Richard, córka ś.p. Zofii Pierzchała)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22-go czerwca, 1971 o godzinie 11:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 So. Richmond ulica do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edwin, mąż; **Lawrence, Matthew, Edwin Jr. i Russell** synowie; **Jan Pierzchala,** ojciec; **Violet (Joseph) Visockis** i **Geraldine (Anthony) Guzzardo,** siostry i szwagrowie; **Theodore (Stella) Pierzchala** brat i bratowa wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się
Edward P. Patka
Funeral Home
Telefon LA 3-4480.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra i ciocia nasza ś.p.

Irena Osuchowski

(córka ś.p. Aleksandra i ś.p Marii)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go czerwca, 1971 roku, o godzinie 11:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 czerwca, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego Casey - Laskowski pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do Queen of All Saints Basilica a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Loretta (Eugeniusz) Spitalny i **Eleonora (Ryszard) Laskowski** siostry i szwagrowie, **Woodrow (Idabelle) Osuch,** brat i bratowa; siostrzeńcy, siostrzenice; bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Casey Laskowski
Telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść i dziadek nasz, ś. p.

Jerzy Kuchta

(mąż ś. p. Karoliny)

Członek Tow. Św. Józefa Nr. 290 ZPRK i Klubu Oświatowego Osobnica, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go czerwca 1971 r., o godzinie 8:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z Czachor Funeral Home, pnr. 3661 So. Wood St. do kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Steve (Helen), Lottie (Casimir) Puzio, Frank (Eleanor), Stella (Joseph) Wiencek i **Chester (Katherine),** synowie, córki, synowe i zięciowie; 29 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Czachor Funeral Home.
Telefon VI 7-8689.
(23-24)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat, szwagier i wuj nasz ś.p.

Jan F. Karasek

(brat ś.p. Jerzego, ś.p. Władysława i ś.p. Andrzeja szwagier ś.p. Franciszka i Klary Dufkis)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus i Local Union 1031 I.B.E.W. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go czerwca, 1971 roku, o godzinie 1-ej w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godzinie 10-ej) a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Dufkis**) żona; **Sophie Pawlicki, Vern (Earl) Burke,** Siostra **Maria Chrisanta** ze Zgrom. Sióstr Nazaretanek, siostry i szwagier; **Florian** i **Roman** bracia; **Edward (Victoria)** i **Charles (Stella) Dufkis,** szwagrowie i szwagierki, siostrzeńcy i siostrzenice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran. — Telefon NA 2-1488.
(22-24)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, dziadek i pradziadek nasz, ś. p.

Stanisław Slepski

(ojciec ś. p. Jana; teść ś. p. Klary)

Członek Tow. Serca Jezusa Nr. 92 ZPRK, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go czerwca 1971 r., o godzinie 3:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51-sza ul. do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Celia (z domu **Lussa**), żona; **Edward, Bruno, Tadeusz** i **Czesław,** synowie; **Gertruda, Maria** i **Emilia Schabel,** synowe; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka. Telefon BO 8-5257.

"Spożywajmy Więcej Ryb"

Washington (UPI) — Dr. Robert M. White, urzędnik jednego z wydziałów rządowych, przemawiając na zjeździe "Shellfish Institute" stwierdził, że Amerykanie powinni spożywać więcej ryb. Dr. White nazwał obawy wywołane wśród Amerykanów znalezieniem rtęci w rybach "swordfish," — które wpłynęły na wstrzymanie się Amerykanów od spożywania ryb "tragicznym objawem," gdyż tylko jeden rodzaj ryby nie nadaje się do ogólnego spożycia, a inne gatunki ryb nie tylko są potrzebnie dla zdrowia, ale nawet gorąco zalecane. Przemysł rybny poniósł ostatnio wielkie straty, gdy Amerykanie wstrzymali się od spożywania wszystkich gatunków ryb.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Młodzi Piszą:

Inwazja

JACEK ZRYWNY

Wkrótce, bo już w sierpniu zbliża się trzecia rocznica inwazji dubcekowej Czechosłowacji. W sierpniu, trzy lata temu, obrońcy socjalistycznego ładu, internacjonalistycznej demokracji i pokojowego współżycia narodów dopomogli swymi czołgami w wyzwoleniu bratniego narodu z narastających okowów obrzydliwego, podłego ucisku kapitalistycznego. (!) Trzy lata to szmat czasu, czasu w którym można było ocenić wnikliwie i o wiele trzeźwiej zaistniałe wydarzenia, bez powoływania się na emocje chwili lub na krótkotrwałe święte oburzenie. Specjalnie my Polacy powinniśmy spojrzeć na ubiegłe wypadki chłodno i z namysłem. Potrzebne jest to nie tylko z tego powodu, że sprawa czechosłowacka zaważy na pewno na naszej wspólnej przyszłości, ale też, że już wywarła i wywierać będzie niemały wpływ na przebieg wydarzeń w rodzinie narodów ujarzmionych. W rodzinie, w której my Polacy z powodu ilości ludności, położenia geopolitycznego oraz tradycji niepodległościowych jesteśmy jednym z czynników najważniejszych.

Chrzest gąsienic ciężkich, zbójeckich czołgów na ziemi czechosłowackiej wyrwał Zachód z błogiej naiwności, wzniecając uczucia dziwnego niepokoju i męczącego zakłopotanie, które wkrótce przeszło w chwilowe oburzenie a nawet wściekłość. Amerykańscy eksperci zajmujący się doskonaleniem zdjęć z przestrzeni kosmicznej nie mogli wprost wydedukować, jakim cudem zdjęcia ich nie pokazały zmotoryzowanych pancernych jednostek państw Paktu Warszawskiego, gdy inne ze zdjęć były w stanie uwidocznić rangę sowieckiego oficera stojącego na Czerwonym Placu! Partie komunistyczne świata zachodniego i zwolennicy pobratania się z komunizmem zakłopotani takim obrotem sprawy musieli, niestety, stwierdzić, że ich nadzieje co do "komunizmu z ludzką twarzą" przemieniły się z oblicza, czysto jak łza, kałmuckie. Nawet rządy zachodnie, jak zwykle wyciągające dłoń do wieczystej zgody, zapałały na nowo krótkotrwałym oburzeniem co do metod i intencji Związku Sowieckiego. A przeróżni reporterzy i fotoreporterzy których prędko usunięto z zajmowanego kraju, wybuchnęli wściekłością. Nie, nie bynajmniej dlatego, że naród czechosłowacki walczył z czerwanym imperializmem, że szło o ideały o których Zachód już dawno zapomniał, że ginęła nadzieja. Im po prostu chodziło o zwykły zarobek, o krociowe sumki za jedne jedyne zdjęcia ofiar sowieckiego terroru.

Teraz w trzy lata po inwazji już mało kto zajmuje się na Zachodzie przegraną Czechosłowacji. Żadnych konkretnych wniosków z owej nauczki do tej pory nie wyciągnięto. Kosmiczni specjaliści-fotograficy przysięgają, że na Kubie żadnych rakiet nie ma. Lewicowcy i pacyfiści w dalszym ciągu wierzą Czerwonemu Bratu. A fotoreporterzy z dziwnym uporem zajęli się wyolbrzymianiem znaczenia kilku osobowych grupek nie mytych pacyfistycznych wyropiałków i kreować ich na przyszłą ideową awangardę.

Szkoda, że także na gruncie emigracyjnym wielu z działaczy politycznych nie zrozumiało, nie oceniło we właściwym świetle, a częstokroć pomniejszyło znaczenie wydarzeń czechosłowackich. Nie chodzi już nawet o skrajnych nacjonalistów, czy też prostoty umysłowe znajdujące przyjemność w sloganach "jak to Pepiki dostały!". Chodzi o poglądy ludzi, którzy są raczej znani w sferach emigracyjnych i którzy w formowaniu się opinii emigracyjnej, bądź co bądź, liczą się. Rani trochę, gdy ktoś deklaruje, że już wstyd jest mu być Polakiem, gdy ktoś inny autoratywnie brzdąka o apatii i nurtującym społeczeństwo polskie nieuświadomieniu politycznym, gdy wreszcie literat pisujący do paryskiej "Kultury" stwierdza, że w czasie wypadków inwazyjnych zachowaliśmy się jak świnie.

Oczywiście nikt nie zabrania się wstydzić. Ale wstyd bycia Polakiem to jednak coś całkowicie innego. Ogromna spuścizna kulturalna, tradycja a wreszcie wspólna nam polska psychika na taki wstyd nie pozwalają. Sprowadzanie spraw narodowych na ciasne podwórko własnych emocji, kierowanie się nimi i wyciąganie wniosków dotyczących jednej krótkotrwałej chwili przeznacza właśnie ową spuściznę. I nie tylko to. Powoduje, że zaczynamy myśleć pochopnie, angażujemy się w taktyczne rozrywki korzystne, być może, ale tylko na krótką metę i w końcu, gdy wszystko to nie idzie po naszej myśli, winimy całokształt społeczeństwa polskiego.

Jak wiemy próby zaangażowania narodu polskiego w taktyczną rozgrywkę antysowiecką, w sierpniu 1968 roku, nie udały się. I dobrze. Zaangażowanie takie przyniosłoby bowiem, nie polepszenie naszego bytu narodowego, a wybitne jego pogorszenie. Z doświadczenia historycznego i znajomości stosunków w Europie Wschodniej panujących, można było już wtedy wywnioskować kilka znamiennych prawd; że społeczeństwo czechosłowackie oporu zbrojnego nie stawi; że Węgrzy czechosłowackich dążeń nie poprą (jest znanym choć przemilczanym faktem, że Węgry wysłały trzy razy więcej wojska, niż je o to proszono!); i wreszcie, że Związek Sowiecki jakąkolwiek lokalną rewoltę zgniecie w zarodku. Toteż polskie zaangażowanie po stronie Czechosłowacji w tak niekorzystnej chwili, bez nadziei na jakąkolwiek pomoc na pewno skończyłoby się klęską, bezpośrednio oprócz kilku wzmianek w gazetach zachodnich, nic nie zyskując.

Społeczeństwo polskie mimo biadania naszych krótkodystansowców politycznych sprowokować się nie dało. Pokazano, że zdrowa krajowa myśl polityczna jednak istnieje. Wypadki grudniowe; śmiałe strajki, komitety robotnicze, własne organa administracyjne, a przede wszystkim realne, odpowiadające potrzebom chwili żądania stanowią piękną kartę w kształtowaniu się myśli politycznej polskiego społeczeństwa.

Patrząc się na zagadnienie inwazji Czechosłowacji pod kątem tak i przeszłości jak i przyszłości narodów Europy Wschodniej, a przy tym nie zapominając o Polsce, na pewno można dojść do całkiem innych wniosków, niż te którymi niektórzy z publicystów starają się nas karmić. By jednak do nich dojść, potrzebna jest nam choćby krótka analiza stosunków polsko- czechosłowackich, co na pewno pomoże w lepszym pojęciu przedstawionych zagadnień.

Konflikt polsko - czechosłowacki, o ile tak to można nazwać, nabrał dopiero rumieńców podczas organizowania bytu państwowego obydwu krajów po pierwszej wojnie światowej. O ile podczas wojny byliśmy razem z Czechosłowakami w obozie Sprzymierzonych i wspólnie dążyliśmy do rozbicia Austro-Węgier, o tyle w czasie trwania Wersalu, Śląsk Cieszyński, a w późniejszych latach wydarcie nam Zaolzia, stało się kością niezgody, pomiędzy naszymi narodami.

Zaolzie, mimo, że uczuciowo, gospodarczo i zarazem prawnie nam się należało, było w porównaniu do całokształtu zagadnienia stosunków polsko-czechosłowackich nieznaczną drobnostką. Już w owej chwili problemem, który obydwa narody dzielił, była postawa ich społeczeństw w stosunku do Rosji Sowieckiej. My byliśmy do Rosji nastawieni wybitnie wrogo. Czechosłowacy natomiast widzieli w Rosji przyjaciółkę, sojuszniczkę i gwarantkę ich bytu narodowego. Dlatego też dążyli oni w ciągu całego dwudziestolecia do wspólnej granicy rosyjsko - czechosłowackiej. Ziemia Czerwińska była dla nich o wiele ważniejszą niż Zaolzie i nie tylko, że pracowali zawzięcie przeciwko jej przyłączeniu do Polski, ale też w tym samym celu później, ostrożniej, lub nawet otwarcie podtrzymywali ukraiński separatyzm w Polsce.

Druga wojna światowa i okres powojenny bynajmniej naszych narodów nie zjednały. Czechosłowacy w dalszym ciągu zajmowali postawę prorosyjską, co nawet przyniosło im pewne ulgi gospodarcze. Co gorsza, zjednali sobie imię czarnej owcy w rodzinie narodów uciemiężonych, wynikłe z ich postawy w 1956 roku.

Wypadki z sierpnia 1968 roku dopiero teraz pokazują, jak bardzo ważną była inwazja sowiecka. Czasami nawet wydaje się, że dramat jaki rozegrał się w społeczeństwie czechosłowackim, był bardziej brzemienny w skutkach, niż wypadki 1956 roku w Polsce i na Węgrzech, a nawet grudzień 1970 roku w Polsce. Albowiem inwazja Czechosłowacji wykonała kilka zadań, w dalszej linii prowadzących do zrzucenia dominacji sowieckiej przez narody Europy Wschodniej. Czechosłowacy dowiedzieli się, że to co Polacy i Węgrzy mówili od lat to czysta prawda. Naród czechosłowacki nareszcie zmienił swą postawę i z sojusznika sowieckiego, przemienił się w niezjednanego wroga, A co najważniejsze, zacieśnił się stalowy pierścień wokół rosyjskiego kolosa, pierścień, który bez udziału czechosłowackiego nie mógł być skompletowany.

W obecnej chwili przywódcy sowieccy muszą się poważnie zastanawiać nad jakimikolwiek próbami poważniejszego ingerowania zbrojnego w życie narodów uciemiężonych, gdyż w każdej chwili są oni narażeni na solidarny ruch niepodległościowy. Być może też, powodują się tym pozwalają na bardziej liberalne odchylenia na Węgrzech, gdzie przeprowadzono mądre a powolne reformy społeczne i w Polsce, gdzie Gierek mimo zakusów Moczara władzę utrzymał. Dlatego też choćby nawet z tych powodów inwazji potępiać w czambuł nie należy. Potępienie sowieckich imperialistycznych metod, protest przeciwko deptaniu praw człowieka to rzecz słuszna i zrozumiała. Ale tragikomedia wylewania krokodylich łez zwalanie winy na niewinnych, bez pojęcia konkretów zaistniałej sytuacji to rzecz bardzo niedorzeczna.

Zmiany jakie zachodzą w Europie Wschodniej są na ogół nie zauważane przez Zachód, liczący się dalej z mitem wszechpotężnej Rosji. Tak i Rosja jak i Zachód staczają się coraz bardziej ku upadkowi. Rosja jako system totalitarny narażony na krwawą, tradycyjną rewolucję rozwścieczonych mas, Zachód jako system rozkładający się pod wpływem ogólnej zgnilizny moralnej i braku idei, o którą można walczyć.

Narody uciemiężone są przysłowiową beczką prochu pełną idei, moralnych zasad i ciepłego humanizmu. Czechosłowacja dodała lont-kto go zapali?

Były Narkoman Zwalcza Narkomanię

San Francisco, California. (UPI) — Młody psycholog uniw. John F. Kennedy, Martinez, California, prof. Allan Y.Cohen, wystąpił przed krajową komisją do walki z narkomanią, przeciwko próbom ulegalizowania narkotyku marijuana. Cohen, który wraz z "bożyszczem" narkomanów dr. Timothy Leary, używał różne narkotyki, zeznał że wyleczył się z narkomanii po zobaczeniu jakie skutki narkotyki te wywierały na jego przyjaciołach.

"Gdy zażywałem narkotyki — mówił Cohen — nie można było przekonać mnie o ujemnych ich skutkach. Teraz widzę że marijuana prowadzi do zamku pamięci, przesadnego wyobrażenia o własnych zdolnościach, wytwarza usterki w wymowie, utrudnia koncentrację myśli przy trudniejszych zadaniach matematycznych, oraz pozbawia osobę używającą narkotyk marijuana wrażliwości na uczucia najbliższego otoczenia".

Liczba Lekarzy Specjalistów Wzrośnie

Atlantic City, N.J. (CST)— Dr. Walter C. Borremeir, prezes Stow. Lekarzy Amerykańskich, przemawiając w niedzielę na zjeździe lekarzy, — stwierdził że liczba studentów medycyny wzrasta w całym kraju. Borremeir dalej stwierdził, że liczba lekarzy specjalistów stale wzrasta, gdyż wielu z młodych lekarzy współpracuje z innymi lekarzami, pragnąc dla siebie więcej wolnego czasu, jak i ze względu na wysokie koszta utrzymania własnego biura i praktyki. — Borremeir przepowiedział, że do roku 1980, około 75 procent lekarzy amerykańskich poświęci się specjalizacji w leczeniu różnych chorób. Borremeir wystąpił z krytyką korzystania z usług internistów i lekarzy rezydentów w szpitalach, twierdząc że tylko doświadczeni lekarze winni opiekować się chorymi w szpitalach, dla zapewnienia pacjentom jak najlepszej opieki lekarskiej.

Handel Ameryki z Europą Wsch.

Nowy Jork (DP) — Chociaż handel Stanów Zjednoczonych z krajami Europy wschodniej wzrósł w ciągu ostatniego roku o 30%, ciągle te obroty stanowią poniżej jednego procenta ogólnych międzynarodowych stosunków handlowych Ameryki z resztą świata.

Na drugim miejscu pod względem wielkości obrotów ze Stanami Zjednoczonymi z państw rządzonych przez komunistów, znajduje się po Sowietach, Polska. (Sowiety — 118 mln dol., Polska — 70, Rumunia — 66.)

W krajach Europy wschodniej, łącznie z Polską, bawił niedawno amerykański senator Harris, badając możliwości rozbudowy stosunków handlowych.

Podeszwy Misjonarza z Wyspy Fidżi

Londyn (DP) — Kiedy Rev. Thomas Baker, misjonarz-metodysta został zabity i zjedzony przez mieszkańców Fidżi w roku 1867 zostały po nim tylko osmalone podeszwy od butów. Obecnie Kościół metodystów Nowej Zelandii przesłał te szczątki do państwowego muzeum Fidżi.

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ
przez
DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym
W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż
TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

★ PRACA

Industrial Cook
FULL TIME — 5 DAY WEEK.
FLEETWOOD CARE CENTER
6026 N. Winthrop
275-9101

Polsko-Chińska Wymiana Towarowa

Warszawa. — W wyniku polsko - chińskich rozmów handlowych zostało podpisane w Warszawie porozumienie między Polską a Chińską Republiką Ludową o obrocie towarowym i płatnościach w 1971 roku. Zgodnie z jego postanowieniami strona polska będzie dostarczać do Chin m. in. obrabiarki, silniki Diesla, statki, sprężarki, koparki, części zamienne do maszyn, oraz wyroby hutnicze.

Lista importu z Chin do Polski obejmuje m. in. dostawy surowców, takich jak cyna, rtęć, wolfram, fluoryt, baryt, olej tungowy, szczecina, a z towarów rolno-spożywczych — herbaty, mięsa, soków owocowych, cynamonu i innych. Spośród przemysłowych towarów rynkowych na liście dostaw figurują m. in.: tkaniny jedwabne, wyroby dziewiarskie, ręczniki i tkaniny futerkowe.

★ PRACA MĘSKA

No Rat Race or Smog. Enjoy Working and Living.
IMMEDIATE OPENINGS.
CABINET MAKERS
CUT - OUT MEN
ASSEMBLY FORMEN
LAMINATED PLASTIC LAY - UP MEN
Man to make cutting list for cabinets Contract now to last through 1974. Top wages, group hosp. & life ins.
Write or Call:
505—393-2721
P.O. Box 2443 Hobbs, New Mexico. 88240

JANITORA
NA CZĘŚĆ CZASU, RANO
108 W. Lake St. Room 200

COLLEGE MEN
Hot sweaty factory work isn't for everyone, why spend your summer at boring job for those outrageously low wages? We offer top pay — cash scholarships and free vacations. Apply in person, Monday thru Friday 4 p. m. sharp.
4216 N. CENTRAL AVE.
Must have access to car.

GRILL
Sandwich Man Experienced
Young and reliable, good hours. No Sunday or Holidays. Full benefits.
Lou Mitchell's Restaurant
563 W. Jackson

WANTED EXPERIENCED FULL TIME BUTCHERS
Top Wages
Apply In Persons at:
SOUTHWEST PACKING CO.
Purveyors to Restaurants, Hotels and Institutions.
3125 E. 92nd St.

BUILDING MAINTENANCE AND SECURITY MAN
Full time position. Apply
CHICAGO HEIGHTS FEDERAL SAVINGS & LOAN ASSOCIATION
1630 Chicago Road
Chicago Heights, Ill.

COMMISARY COOK
Must know value production. — Experienced in soups, gravy, sausage, meatloafs, etc.
5 days week.
Insurance and fine company benefits.
236-0437 for appt.

★ PRACA ŻEŃSKA

WOMAN SUPERVISOR
Book bindery, textile, sampling, production. Day work, good starting salary.
327-3142

PANIENKI i PANIE!
NAUCZCIE SIĘ
IBM
KEYPUNCH
NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz. i sob.
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

GIRLS - TRAVEL
BUSY SEASON JUST STARTED !
Can place several neat single young ladies over 18, free to travel; Major US Resorts, CALIFORNIA, HAWAII, FLA., etc. and return. No exp. nec., we train. $400 salary and bonus to start. Trans furn. No house to house selling. Apply. Mr. Goins, Sheraton-Schroeder Hotel, 271-7250, 10 a.m. to 5 p.m.
PUBLIX CIRCULATION SERVICE

POKOJÓWKI
Potrzebne do dorywczej pracy. Muszą mówić nieco po angielsku.
COVE MOTEL
2019. S. Cicero Ave.
656-2260 lub 242-3932

POTRZEBNE Manikiurzystka i do mycia głowy. — 6722 Northwest Hwy. — RO 3-9376.

SZTUKI piękne, utrzymanie, pokój. — 427-2541.

★ Pomoc Domowa

KOBIETY mówiącej po polsku do lekkiej pracy domowej i zaopiekowania się starszą kobietą; 647-8222, ext. 507, pomiędzy 10-4 pytać o Mr. Klay.

POTRZEBNA kobieta do gospodarstwa domowego. Do zamieszkania. Znajomość języka ukraińskiego mile widziana.
(815) 723-3307

★ KONTRAKTORZY ★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

Cieśla i Kontraktor
Ze starej emigracji, obsługuje Polonię, blisko 40 lat. Wykonuje wszelkie roboty nowe i stare według wymagań miejskich (przekroczenia budowlane). — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabia mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w bezmencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastykiem, Cementowe roboty. Fronty sklepów. Podmurówki. Plastykowe zwyszajne i aluminiowe rynny deszczowe. Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i asekurowani.
Na Miesięczne Spłaty.
Wołać:
287-6294 lub CApitol 7-6503
TED BALINSKI I SYN

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

REMODELING
General Service
QUALITY WORKMANSHIP
GEORGE'S CONSTRUTION
652-7611

★ AUTA

'68 and '69 PONTIAC. — 772-8924.

★ DOMY

NILES — $37,500
Piękny 5 pokojowy ranch, 2 sypialnie. Oddzielna jadalnia, gazem gorącą wodą ogrzewany, wykończony rekreacyjny pokój; najlepsza lokacja. Najlepsze nasze kupno.
KAESER & KAESER
7735 Milwaukee
SPring 4-2616

77TH and HAMILTON
2 bdrm. cust. dlx. Brick ranch, w-htd. paneled encl. porch. Colored plumbing. Mod. kit. Gas ht. Nat. firepl. w-Italian marble. W-w crtp. Side dr. **FHA $26,500**
TOP BUY. AN EXC. BUY
AT AGENT
637-0430

OTWARTY NIEDZIELA 1-5
3822 N. KENNETH
Nowy, luksusowy, murowany— 3 mieszkania, 3 sypialnie w każdym. Pełne jadalnie, po 1½ łazienki. Balkony. Ceramikowe tafelkowe łazienki i kuchnie. Zagospodarowana parcela. Na sprzedaż przez budowniczego. Bez realnościowego komisowego.

BY OWNER
4 Bedroom + 4½ Room Basement Apartment
Gas heat, cer. bath. New carpeting. Flood control. 2 car garage. Near schools. Vic. 49th-Kedvale. Must see to appreciate.
523-7067

NA PÓŁNOCNO-zachodniej stronie, 4 pokojowy dom przez właściciela. RO 3-2652 po 5-ej.

DOCHODOWA POSIADŁOŚĆ
Na 45-stopowej parceli. 5 pokoi na parterze i 3 pokoje u góry z możnością poszerzenia. Ogrzewanie gorącą wodą "baseboard". — Pełnego rozmiaru piwnica. Blisko szkół i kościołów. Można zobaczyć tylko po uprzednim umówieniu się. Proszę telefonować: 283-1280.

$41,000 DOCHODU
26 MIESZKAŃ
Świetne warunki kupna. Sprzedamy z małą wpłatą lub zamienimy na mniejszy budynek. 3200 zachód-2400 północ.
A-ACTION REALTY
685-7513 po 11, lub 725-8210

MUSI BYĆ SPRZEDANY ABY ZAMKNĄĆ SPADEK
Leavitt i LeMoyne. 7 mieszkań plus sklep. **Pełna cena $18,500.**
A-ACTION REALTY
685-7513 po 11, lub 725-8210

★ DO WYNAJĘCIA

6 POKOJOWE mieszkanie z łazienką, blisko sklepów. Parafia Św. Kaziemierza. 277-5493.

PANA na pensji z referencjami, jako "handy man" wzamian za mieszkanie. — RE 5-5091.

6 ROOM flat for rent, 3 floor, Northwest side, close to church, school and bus. Space gas heated. Phone 10 a.m. to 2 p.m. or 7 to 9 p. m. — 588-0298.

POKÓJ z kuchnią i łazienką. — Ogrzewane. Gorąca woda. 384-7883.

3 POKOJE, nieumeblowane, dorosłym tylko. 376-6282 po 6-ej.

POSZUKUJE panią w średnim wieku na mieszkanie. Osobne sypialnie. Używalność całego 6 pokojowego mieszkania. Irving-Montrose. — 463-8856.

★ FARMY

POŁUDNIOWO - ZACHODNI MICHIGAN
OKOLICE
Saugatuck, Fennville, South Haven
tylko 2 godziny jazdy od Chicago
Małe farmy z domem dla spensjonowanych.
- 17 akrowa farma, dom • 3 sypialniach oraz zabudowania farmerskie $10,900
- 10 akrowa farma — o 2 sypialniach dom $6,500
- 20 akrów z "mobile home" $7,500
- o 3 sypianiach dom, duża parcela $10,900
- o 2 sypialniach umeblowany dom oraz 1½ akra farma na wsi $15,000

WIELE INNYCH GRUNTÓW PO UMIARKOWANYCH CENACH.
ROBERT E. DREW
Realtor
616—543-8871
Telefonować po 6-ej wieczorem, od poniedziałku do piątku
W CHICAGO:
LA 3-1988

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE
24 czerwca od 9 rano do 5 po poł. od 7 do 9 wiecz.
25 czerwca od 9 rano do 5 po poł.
TRINITY EPISCOPAL
425 Laurel
Highland Park

★ OSOBISTE

MĘŻCZYŹNI mający kłopoty małżeńskie czy rozdowode zwróćcie się o pomoc do A.D.A.M.'a—American Divorce Association for Men. Telefonujcie: wieczorami po 6-ej: 386-3856, w dzień 922-4113.

Unia Pracowników Stanowych Zapowiada Strajk "Chorobowy"

Związek Pracowników Stanowych Ill. zapowiedział strajk "chorobowy" (sick call) na nadchodzący piątek, celem wyrażenia protestu przeciw propozycji podwyżki pensji, jaką członkowie związku uznali za niedostateczną. Lawrence E. Reinhold, kierownik lokalu 34, zrzeszającego w swych szeregach 14,000 członków powiedział, że nie jest pewien jak wiele członków weźmie udział w strajku "chorobowym". Nie jest to strajk, powiedział Reinhold, nasi członkowie są chorzy. Chorzy i zmęczeni czekaniem. Składali petycje, demonstrowali, ale to wszystko nie odniosło należytego skutku.

Decyzję strajku powzięto na nadzwyczajnym zebraniu Amerykańskiej Federacji Pracowników Stanowych, Powiatowych i Miejskich (AFL-CIO). Reinhold oświadczył, że Związek odrzucił propozycję, gubernatora Ogilvie, 3-procentowej podwyżki, wysuwając własne, następujące żądania: dwuzakresowej podwyżki dla wszystkich pracowników, znajdujących się na pierwszych siedmiu szczeblach stanowego planu pracy, od dnia 1 lipca br.; jednookresowej podwyżki dla pracowników od 8 do 15 szczebla, która by weszła w życie także z dniem 1 lipca; 3 procentową podwyżkę, obejmująco wszystkich pracowników stanowych, od dnia 1 września br. Reinhold powiedział, że członkowie Związku są szczególnie rozdrażnieni faktem, iż przewodniczący stanowej Izby Niższej Robert Blair (R-Park Forest) nigdy nie poddał głosowaniu obu połączonych Izb, rezolucji Nr. 14. Rezolucja, przyjęta w Senacie stanowym w dniu 29 marca br. wzywa do uchylenia zamrożenia awansów na szczeblach od 1 do 7-go.

Utrzymując pracowników na szczeblach 6 i 7 — powiedział Reinhold — administracja zaoszczędziła w okresie ubiegłego półtora roku około $13,5 mln. Gdy gub. Ogilvie przedstawił swój budżet w marcu — kontynuował Reinhold — Związek Pracowników Stanowych w Illinois wypowiedział się stanowczo przeciw proponowanej, 3-procentowej podwyżce, jako niedostatecznej.

W dniu 5 maja br. ponad 2,000 pracowników wzięło udział w demonstracjach, domagając się 10-procentowej podwyżki.

Większość pracowników lokalu 34 zatrudniona jest w wydziałach i agencjach stanowych, znajdujących się pod kontrolą gub. Ogilvie, około 300 w biurze sekretarza stanu, a zaledwie kilku w biurach prokuratora stanowego i superintendenta M. Bakalisa.

Wzrost Kosztów Utrzymania w Miesiącu Maju o 0.3 Procent

Urząd Pracy i Statystyki opublikował dane dotyczące wzrostu kosztów utrzymania w miesiącu maju. W skali ogólnokrajowej koszty wzrosły o pięć dziesiątych procenta natomiast w samym Chicago wzrost ten wynosi trzy dziesiąte proc. Dane są dosyć pokaźnym ciosem w dotychczasowe wysiłki opanowania inflacji. Wzrost kosztów utrzymania w miesiącu maju należy do najwyższych w ciągu ostatnich 5-ciu miesięcy. Oznacza on, że konsument w ubiegłym miesiącu musiał zapłacić $12.08 za artykuły za które 4 lata temu zapłaciłby $10.00 Dane te dotyczą skali krajowej. W Chicago konsument w takim wypadku wydał $12.06 oraz $10.45 za artykuły, które rok temu mógł nabyć za $10.00.

Ogólny wzrost kosztów zanotowano mimo spadku niektórych cen w miesiącu maju b.r. Ceny na mięso i warzywa w sprzedaży detalicznej spadły w Chicago o cztery dziesiąte procenta.

Największy wzrost kosztów natomiast zanotowano w utrzymaniu samochodu — 1.4 proc., oraz w odzieży damskiej i dziewczęcej, szczególnie plażowej — 2.7 proc.

Obuwie męskie i chłopięce staniało o 8/10 proc. Ogółem buty dla wszystkich staniały o 1/10 proc.

Opłaty komorne wzrosły o 1/2 procent.

Wzrosły ceny na jaja oraz wyroby mleczne o 3/10 proc. Obniżkę cen o 3/10 proc. zanotowano na wyrobach piekarniczych.

Ze względu na wyższe nieco koszty utrzymania samochodu odnotowano znaczny wzrost cen na używane samochody.

Stanowa Izba Niższa Zatwierdza Pomoc Dla Szkół Niepublicznych

Stanowa Izba Niższa zatwierdziła, we wtorek, wniosek o przyznanie $30 mln. z funduszy stanowych, dla szkół niepublicznych. Wniosek, uchwalony poprzednio przez Senat stanowy, został przesłany gubernatorowi Ogilvie do podpisu.

Zasadniczym punktem ustawy, uchwalonej w głosowaniu 110 do 52, jest przyznanie pomocy dla wszystkich uczniów szkół niepublicznych. Z sumy $20.5 mln. dla rodziców na kształcenie dzieci, przewiduje się od $48 do $60 dla uczniów szkół podstawowych i od $60 do $90 dla uczniów szkół średnich. Rep. Eugene F. Schlickman (R-Arlington Heights), który złożył wniosek powiedział, że przyznana subwencja pokryje częściowo koszta nauki i umożliwi rodzicom kształcenie dzieci w szkołach niepublicznych, w których na przestrzeni ubiegłych kilku lat zaznaczył się, wskutek wzrastających kosztów, znaczny spadek uczniów.

Następny wniosek, uchwalony głosami 108 do 47, przewiduje pomoc na szkolnictwo dla dzieci ubogich. Z funduszu $4.5 mln. na każdego ucznia z powyższej kategorii przypada $361 rocznie. Ustawa powyższa — powiedział Schlickman — umożliwi ubogim rodzicom kształcenie dzieci, zwłaszcza w tych okręgach miasta gdzie to jest niezbędne.

Ostatni, uchwalony przez Izbę stanową wniosek, przewiduje sumę $5 mln. dla Dept. Szkolnictwa na wprowadzenia koniecznych inowacji w szkołach. Wniosek uchwalono głosami 113 do 37.

Studia i przesłuchy w sprawie pomocy dla szkół niepublicznych rozpoczęły się przed 14 miesiącami. Przeciwnicy ustawy, po porażce poniesionej w Gen. Zgromadzeniu zapowiedzieli, że wystąpią do sądu, utrzymując, iż uchwalona ustawa nie jest zgodną z konstytucją.

Podtrzymanie Prawa o Nominacjach

US Sąd Najwyższy podtrzymał w poniedziałek stanowe prawo wymagające od niezależnych kandydatów ubiegających się o wybór, by posiadali 10 razy więcej podpisów na petycjach nominacyjnych niż muszą mieć kandydaci regularnej partii. Decyzja ta utrzymuje w mocy orzeczenie trzech fed. sędziów przeciwko pastorowi Jesse Jackson, który próbował, by mu przyznano prawo do mniejszej liczby podpisów przy jego kandydaturze na urząd mayora.

Kobiety Protestują

Grupa kobiet chicagoskich wzięła udział w poniedziałek w proteście antywojennym, polegającym na bojkotowaniu sklepów przez okres jednego dnia. Marjorie Feinberg, pnr. 6949 S. Bennett powiedziała, że kobiety zamieszkałe w sąsiedztwie słyszały o podobnych bojkotach i uznały tę formę protestu za najbardziej właściwą i skuteczną. Około 20 kobiet z pikietami maszerowało przed biurem poborowym, 615 W. Van Buren o godzinie 6-ej rano, w poniedziałek, rozdając ulotki przechodniom. Kobiety zachowywały się spokojnie i do żadnych burzliwych demonstracji nie doszło.

O Ustalenie Zamieszkania Swibel'a

Departament spraw władz lokalnych zwrócił się do stan. prokuratora generalnego o określenie, czy Charles R. Swibel, który jest przewodniczącym Chic. Housing Authority nie przekracza praw stanowych wymagających od członków rady domów zamieszkiwania na terenie miasta Chicago. Better Government Association ujawniło dowody, iż C. Swibel mieszka stale w swym domu pnr. 56 Hibbard rd., w Winnetka, a nie w Chicago.

SAMOBÓJSTWO TERRORYSTY — Heriberto Salazar, członek terrorystycznej organizacji w Chile, osaczony przez detektywów wysadził się w powietrze ręcznym granatem na stopniach posterunku policyjnego w Santiago, stolicy kraju. Na zdjęciu—w powietrzu unosi się porwana koszula (zakreślona kółkiem) nad dymem spowodowanym eksplozją. W starciu z Salazarem śmierć poniosło dwóch detektywów.

HUD Odmraża Federalne Dotacje Dla Miasta Chicago

Departament Gospodarki Mieszkaniowej i Rozwoju Miast (Department of Housing and Urban Development) odmroził ostatecznie federalne dotacje dla miasta Chicago, zakomunikował regionalny administrator HUD George J. Vavoulis. Podkreślił on, że aczkolwiek miasto nie wywiązało się ze wszystkich zobowiązań ujętych w porozumieniu, które 12-go maja podpisał mayor Daley, "uczyniło ono jednak wyraźny postęp".

"Zdawałem sobie sprawę, że wstrzymując fundusze oznaczałoby wstrzymanie pomocy biednym ludziom Chicago. Nie mogłem tego uczynić ze względu na kilka niedociągnięć miasta", powiedział Vavoulis. "Nie wierzę aby mayor Chicago jak i Chicago Housing Authority (red. — Chicagoskie Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane) podpisali zobowiązanie, którego nie mogą zrealizować. Mocno wierzę w mayora".

Mayor Daley z kolei podziękował administratorowi HUD. "Jesteśmy wdzięczni Panu Vavaulis za zainteresowanie się naszym miastem", powiedział Daley.

Vavoulis odmroził przeznaczonych dla miasta 26 milionów dolarów na realizację programu tzw. "Model Cities", czyli zakładanie nowych osiedli mieszkaniowych. 12-go maja, po osiągnięciu porozumienia między delegacją HUD i miastem, które zobowiązało się do osiągnięcia wyznaczonego postępu w zakresie 6-ciu programów mających dostarczyć mieszkania dla ubogich rodzin, HUD odmroziło $12 milionów. W sumie federalny departament domaga się wybudowania w Chicago przynajmniej 4,300 mieszkań dla biednych. Właśnie w tej dziedzinie miasto najwyraźniej nie podołało wyznaczonym normom. Rada Miejska Chicago zatwierdziła parcele pod budowę 663 mieszkań lecz tylko 242 mieszkania z ogółu zatwierdzonych będzie zlokalizowanych w dzielnicach białych. Zobowiązanie wymaga od Chicago wybudowanie 500 mieszkań dla biednych rodzin w dzielnicach zamieszkałych wyłącznie przez białą ludność. Zatwierdzenie parceli pod budowę tych mieszkań miało być faktem najpóźniej do 15-go czerwca br.

Miasto również nie znalazło 200 odpowiednich mieszkań, które mogłyby być wynajęte przez biedne rodziny. Ponadto Chicago Housing Authority nie zdołało zakupić 200 gmachów od Federal Savings & Loan Insurance Corp., przebudować je na budynki mieszkaniowe i wynająć mieszkania biednym rodzinom.

CHA nie zdołało również wynająć 75 mieszkań do 15-go bież. miesiąca. Vavoulis zaznaczył jednak, że postęp w tej dziedzinie jest ogromny. Wynajęto dotychczas 58 mieszkań natomiast dalszych 117 jest w procesie wynajmowania.

W czasie 30-minutowego spotkania z mayorem w Ratuszu, administrator federalnego departamentu nie wyznaczył nowego ostatecznego terminu dla miasta, przed którym Chicago musiałoby wypełnić warunki zawarte uprzednio w porozumieniu. — Miasto, oświadczył, "musi w dalszym ciągu kontynuować wysiłki zmierzające do wypełnienia swoich zobowiązań".

Policja Aresztowała Zbiegłego Więźnia

Policja aresztowała we wtorek, w Crest Hill zbiegłego więźnia Daniela Frisco, w odległości półtorej mili od więzienia, z którego uciekł w poniedziałek wieczorem.

Frisco, lat 29 — jest pierwszym od 1942 r. więźniem, który uciekł z więzienia Stateville, w pobliżu Joliet. Frisco odsiadywał karę 15-20 lat za usiłowanie zabicia strażnika więziennego powiatowego, podczas próby ucieczki w marcu 1969 roku.

Strażnicy widzieli Frisco w poniedziałek — gdy stał przed murem więziennym, ale byli przekonani, że jest to t. zw. "zaufany", sprawujący się nienagannie więzień, któremu zezwolono wyjść na przechadzkę.

Władze przypuszczają, że Frisco — w odpowiednim momencie — ukrył się w ciężarówce i tym sposobem wydostał się na wolność.

W 1942 roku z więzienia Stateville uciekł znany gangster, Roger Touhy.

Patrolowy z Crest Hill, Jack Santerelli, pierwszy zauważył zbiega na szosie 30. Frisco pytał patrolowego o drogę do Chicago i Senterelli rozmawiał z nim przez kilka minut, mierząc w zbiega rewolwerem i oczekując przybycia swego kolegi, patrolowego Mike Mc Reynoldsa, poczym przewieziono zbiega do więzienia.

Zespół Taneczny Szkoły Nowickiego

Występ zespołu Szkoły Baletowej Nowickiego zaprasza na piękny balet "Śpiąca Królewna", który zostanie wystawiony w piątek, 25 czerwca, w Northeastern Illinois State College, przy ulicy Brywn Mawr i St. Louis. Początek o godzinie 7:45 wieczorem. Plac do parkowania znajduje się na parceli szkolnej, od strony Bryn Mawr. Bilety w cenie $1.50 dla dorosłych i $1.00 dla dzieci do nabycia w studio lub teatrze (Big Theatre), a także pod nast. adresem: Nowicki School of Contemporary Ballet, 3910-12 W. Lawrence, Chicago, Ill 60625.

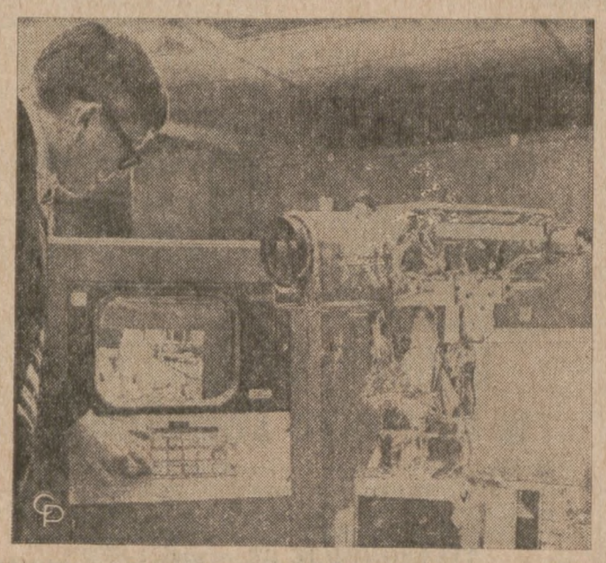

PRZED LOTEM NA KSIĘŻYC — Widoczna na zdjęciu kamera telewizyjna będzie częścią ekwipunku załogi Apollo-15. Po zakończeniu misji zostanie ona na powierzchni Srebrnego Globu i przekaże bezpośrednią transmisję ze startu załogi w drogę powrotną na Ziemię.

Simon Skrytykował Gub. Ogilvie

Wicegub. Paul Simon, który przemawiał w poniedziałek na bankiecie demokratów w Conrad Hilton hotelu po $100 od nakrycia, skrytykował gub. Ogilvie bierne stanowisko w sprawie ostatnich ujawnień na temat donacji 100,000 dol. od współwłaściciela pola wyścigowego Philipa Levin, — na rzecz partii republikańskiej.

Simon podkreślił, iż gub. Ogilvie oświadczył, że nic mu nie jest wiadomem o tej donacji. Nie stawiam zarzutów — mówił Simon — iż Gubernator kłamie, ale winien on ludności przynajmniej dać prawo do wytoczenia przesłuchów w sprawie podobnych donacji.

Simon powiedział także, iż nie jest jeszcze gotów do złożenia oświadczenia, iż ubiega się o urząd gubernatora.

Podwyżka Pensji Prokuratorów

Komitet Sądowniczy zatwierdził we wtorek wniosek o podwyżkę, o $12,000 rocznie, pensji prokuratora powiatu Cook. Po zatwierdzeniu wniosku przez obie Izby stanowe prokurator będzie pobierał pensję w wysokości $46,000 rocznie. Jednocześnie uchwalono, głosami 6-4 podwyżkę pensji prokuratorów w innych powiatach należących do stanu Illinois. Richard E. Rickman, prokurator powiatu Jackson wystąpił z opozycją, utrzymując iż w wielu powiatach na południu stanu, funkcje prokuratora nie obejmują pełnego czasu, wobec czego podwyżka jest zbyteczna. Wnioskodawca, Richard Hollis, prokurator pow. Sangamon głosował za podwyżką, która wejdzie w życie dopiero po ukończeniu obecnej kadencji prokuratorów, w grudniu 1972 roku.

Postrzelił Sześć Osób

Jedna dorosła i sześć nieletnich osób zostało rannych podczas strzelaniny, spowodowanej sprzeczką, na zachodniej stronie miasta, w poniedziałek wieczorem. Eddie Williams, lat 20, pnr. 807 So. Kilbourn, który brał udział w ożywionej dyskusji, naprzeciw swego domu, po drugiej stronie ulicy, został postrzelony przez niezidentyfikowanego mężczyznę, który przed oddaniem strzału uderzył Williamsa pistoletem. W kilka minut później z domu pnr. 808 So. Kilbourn wybiegł 21-letni Richard Burrage i zaczął strzelać z karabinu, raniąc 6 osób przed domem Williamsa: Patricie Reed, lat 12, pnr. 763 S. Kilbourn; Terry Alboyd, lat 16, pnr. 13116 S. St. Lawrence; oraz 4-ch braci: Thomasa Johnson, lat 19, Alonzo, 17, Dennisa, 16 i Randy, 15. wszyscy zamieszkali pnr. 4851 W. Polk.

Alonzo i Randy Johnson znajdują się w szpitalu powiatowym inni po opatrunku, zostali zwolnieni.

Wzrasta Sprzedaż Papierosów

Departament Rolnictwa w opublikowanym protokóle przewiduje nieznaczny wzrost sprzedaży papierosów w br. w porównaniu z rokiem ubiegłym. W ubiegłym roku sprzedano 536 miliardów papierosów. Przeciętnie na jednego mieszkańca wypadało zatem 3,985 sztuk papierosów.

"Tydzień Polski"

Dodatek literacki "Dziennika Polskiego" w Londynie "Tydzień Polski" jest do nabycia w "Polish Publication Center", 2917 N. Central Park Avenue.

$5,000 Nagrody Za Wykrycie Sprawców Dwóch Włamań

Oferuje Biuro Tajnych Świadków

Jak donosi miejscowy dziennik Chicago Today, Biuro Tajnych Świadków oferuje nową dodatkową nagrodę w wysokości $5,000 do listy uprzednio oferowanych nagród za informacje, które posłużą do skazania włamywaczy, którzy skradli produkty tytoniowe wartości $250,000 należące do firmy Faber, Coe and Gregg, Inc., pnr. 215 N. Desplaines ul. w Chicago.

Wspomniane wyroby tytoniowe skradzione zostały z magazynu firmy w dwóch kradzieżach, pierwszej dnia 12 grudnia 1970 roku, a drugiej 6 lutego 1971. Obie popełnione były w sobotę.

Nagrody pieniężne zostały ofiarowane przez firmę poszkodowaną pośrednio poprzez Biuro Tajnych Świadków, przy pełnym zastosowaniu prezpisów i reguł Biura, celem zapewnienia całkowitego sekretu odnośnie informatora.

Obecna nagroda wspomnianej firmy ważna jest tylko do 1 lipca 1971 roku. Biuro nadto oferuje pięć innych nagród za informacje, które posłużą do skazania przestępców: 1) trzy tys. dol. za informacje prowadzące do aresztowania i skazania dwóch mężczyzn, którzy śmiertelnie zranili patrolowego Paul Thomasa Jr. w czasie napadu rabunkowego jaki miał miejsce 4 listopada 1970 roku w Fernwood News Agency pnr. 556 W. 103-cia ul.

2) Nagrodę w wys. $3,000 za informacje prowadzące do aresztowania i skazania zabójców dwóch strażników ochronnych firmy Brink's, Inc. dnia 15 kwietnia, przed domem pnr. 6013 S. King dr. Od strzałów zabójców zginęli wówczas strażnicy Thomas O'Connor i Gerald Creaney Jr. Firma Brink's ofiarowuje od siebie osobno nagrodę w wys. $10,000.

3) Poprzez Biuro zaoferowana została nagroda w wys. $1,000 za informacje prowadzące do skazania zabójcy 60-letn. Alfreda Scott, który został śmiertelnie postrzelony dnia 2 kwietnia, w garażu poza domem pnr. 4350 W. Washington blvd.

4) Biuro oferuje dalej nagrodę w wys. $1,000 za informacje prowadzące do skazania zabójcy 55-letn. Michael R. Burica, który zastrzelony został w swej restauracji, Bozo Pizza House, pnr. 5853 S. Kedzie ave., dnia 30 stycznia.

5. Piątą nagrodą w wys. $1,000 jaką oferuje Biuro za informacje doprowadzające do ukarania osób, które skradły lub otrzymały złoto i palad wartości $200,000, z firmy Simmons Refining Co., pnr. 1704 S. Normal ave., w nocy dnia 16 stycznia.

Biuro Tajnych Świadków podaje telefon, który należy użyć dla podania informacji, a mianowicie 222-4000, lub drogą listowną anonimowo na adres Secret Witness Bureau, P.O. Box 8125, Chicago, Ill. 60680 (bez podania kto pisze).

Wniosek o Podwyżkę Realn. Podatku w Du Page i Lake — Odrzucony

Senat stanowy odrzucił we wtorek wniosek, któryby zapewniał podwyżkę podatku realnościowego o 15 centów, od każdych 100 dol. wartości, w następnym roku w powiatach Du Page, Lake i w innych powiatach mających od 100,000 do 1 miliona mieszkańców.

Sen. Jack Kneupfer (R-Elmhurst) wnioskodawca projektu oświadczył, iż pow. Du Page musi chyba zlikwidować swoją policję szeryfoską a powiat Lake swój szpital w wyniku ubicia tego wniosku. Ze względu na prowizje wypływające w nowej konstytucji, wymienione powiaty nie będą mogły już więcej odciągać tradycyjnej 3-procentowej opłaty za zbieranie podatków. W rezutacie czego, pow. Du Page utraci rocznie około $3.5 milionów, a pow. Lake około $3 miliony z wpływów podatkowych. Podwyżka podatku uzupełniłaby tę stratę.

Wniosek domagający się instalowania z bezpiecznego szkła szyb i drzwi we wszystkich narażonych na wypadek miejscach i domach mieszkalnych, handlowych i użyteczności publicznej, został podpisany już przez Gub. Ogilvie i jest już obowiązującym prawem. Jednakże prawo to posiada częściowy tylko efekt w Chicago i w innych miejscach o dużych drapaczach chmur, ze względu na poprawkę wprowadzoną przez demokratów w senacie, na wyłączenie wszystkich konstytucyjnych reguł domowych, jeśli zarządzenia miejskie lub powiatowe zostały w tej dziedzinie uchwalone przez władze miejskie.

US Służba Zdrowia Publicznego oszacowuje, iż około 225,000 osób traci życie lub jest rannych każdego roku w kraju, z powodu instalowanych szyb szklanych lub drzwi ze szkła zwyczajnego.

Senat uchwalił wniosek o przeznaczenie 1 miliona dol. na rozbudowę i rozszerzenie lotniska pow. Du Page na lądowania i starty dla odrzutowców DC-9.

Senat nie uchwalił jednakże wniosku na prawo zabraniające oszustw i rakieciarstwa w dziedzinie koncesji. Na uchwalenie brak było tylko 1 głosu gdyż wniosek zyskał 88 głosów.

32 głosami na 19, senat uchwalił we wtorek wniosek eliminujący długoletnie praktyki legislatorów na przyznawanie bezpłatnych opłat za studia w stanie wyższych uczelniach dla dwóch studentów wybranych przez nich każdego roku.

Senat uchwalił także wniosek domagający się arbitrażu sądowego przy małych skargach o odszkodowanie od firm ubezpieczeniowych. Senat również obciął 13 milionów dol. z 110 milionów dol. żądanych na następny rok budżetowy przez radę niższych kolegiów i wniosek odesłał na izbę niższą, na końcowe głosowanie. Wniosek ten wciąż zapewnia podniesienie z $15,50 na $19 przydziału, jaki rada przyznaje każdego roku na każdego studenta zapisanego do niższego kolegium.

Porażony Prądem

Anthony Santagelo, 26-letni pracownik Commonwealth Edison Co. doznał silnych poparzeń przy dotknięciu przewodu elektrycznego podczas prac instalacyjnych w zaułku przy Erie i Ridgeland, w Oak Park.

Santagelo, po wstępnym badaniu w szpitalu West Suburban, został przewieziony do szpitala powiatowego. Stan jego jest krytyczny.

Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład

LENARD'S
LIQUOR HOUSE
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowska i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce, następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzura, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką **$2.50**

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D. nie wysyłamy